archiwum

Na dole u środka hm Krzysztof Bruski

1976 lub jeszcze dawniej

archiwum

archiwum

archiwum

rodzina L. Cyklewskiego

KLUB b. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH OBOZU KONCENTRACYJNEGO

p r z y

Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD

80-830 Gdańsk, ul. Pończoszników 2

L.dz. 125/76 Gdańsk, dnia 14.X. 1976 r.

SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 13

im. Łucjana CYLKOWSKIEGO

w G D Y N I

na ręce Dyrektora Szkoły

Obywatela Zbigniewa Lechowicza

Prosimy przyjąć "Medal 30-cia Oswobodzenia Obozu Koncentracyjnego Stutthof" dla Izby Pamięci im. Łucjana CYLKOWSKIEGO, zasłużonego nauczyciela, harcmistrza, działacza konspiracyjnego w Szarych Szeregach, więźnia Nr 36575 obozu koncentracyjnego Stutthof, zamordowanego przez powieszenie dnia 12 lipca 1944r.

Klub b. Więźniów
Obozu Koncentracyjnego
STUTTHOF
przy Zarządzie Wojewódzkim
ZBoWiD
Gdańsk, ul. Pończoszników 2
Kod. 80-830

ZA PREZYDIUM KLUBU

CZŁONEK
/Alojzy Kłonkowski/

V-PRZES
/Aleksander Arendt/

PREZES
/Józef Żmudziński/

archiwum

akt nadania medalu
szkole podst nr 13 w Malbym
Bracie im Cyllosowskiego

archiwum

Lucjan Cyliowski (w środku?)

w obwarzie szkoły

w seminarium

archiwum

archiwum

amens

archiwum

POLACY

СОВЕТСКИЕ ЛЮДИ

CESKOSLOVÁCI

DANSKER

ITALIANI

NORD-MANNEN

SUOMALAISET

LES BELGES

JUGO-SLOVENCI

MAĐAROK

LES FRANÇAIS

NEDERLANDER

DIE DEUTSCHEN

archiwum

Vernens

archiwum

archiwum

rodzina L. Cyllowskiego

archiwum

archiwum

archiwum

rodzina L. Cyklawskiego

archiwum

pas harcerski
i nóż fiński Cegłkowskiego

archiwum

archiwum

Ilona L. Cyklowskiego

archiwum

Pasierzyli

36 Gdyńska Drużyna Harcerzy
im. hm. Lucjana Cylkowskiego

WYDANIE SPECIALNE 1981

Już lipa roztula słoneczny swój puch,
a dalej tam z ula na prace na ruch!
A dalej tam z ula na pole, na znój!...
Piastowe my pszczoły, piastowy my rój!

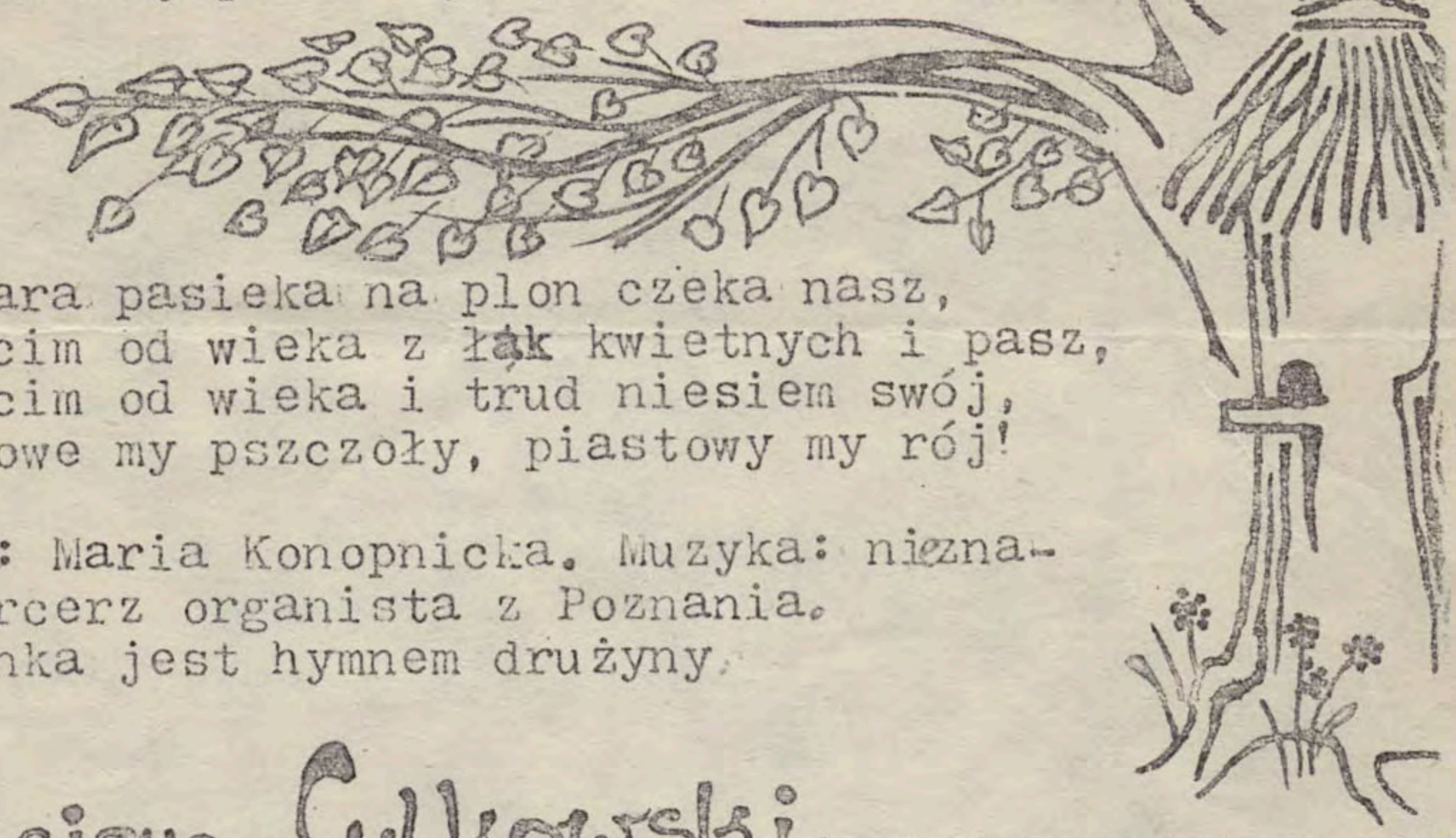

Ta stara pasieka na plon czeka nasz,
my lecim od wieka z łąk kwietnych i pasz,
my lecim od wieka i trud niesiem swój,
Piastowe my pszczoły, piastowy my rój!

Słowa: Maria Konopnicka. Muzyka: nieznany harcerz organista z Poznania.
Piosenka jest hymnem drużyny.

— Lucjan Cylkowski

22.05.1907 - 12.07.1944

Urodzony we wsi Zimne Zdroje na Kaszubszczyźnie całe swe życie, prace, energię poświęcił ziemi Pomorskiej - skrawkowi Rzeczpospolitej, który w latach międzywojennych urósł do rangi symbolu. Ze względu na swe zamiłowania przyrodnicze

archiwum

ski wybrał zawód nauczyciela przyrody i geografii równocześnie poświęcił się działalności harcerskiej organizując liczne wycieczki, wykapki, biwaki dla młodzieży szkolnej. Gdy w 1930 r. został skierowany do pracy w Szkole Powszechnej Nr 1 w Gdyni założył tu drużynę harcerzy , która w szybkim czasie stała się przodującą w Gdyni. Coroczne obozy, częste wyprawy poza miasto, rozwijanie umiejętności skautowych przyciągały do drużyny coraz to nowych adeptów sztuki harcerskiej. W uznaniu zasług władze Chorągwi Pomorskiej mianowały phm. Cylkowskiego w 38 r. Komendantem Hufca Gdynia awansując go na stopień harcmistrza. Po wybuchu wojny Cylkowski nie skorzystał z możliwości opuszczenia Polski i udania się na pobyt stały do neutralnej wtedy Danii, gdzie przebywały jego dzieci i żona posiadająca duńskie obywatelstwo. Cylkowski został w Gdyni i rozpoczął organizować na tym terenie tajną organizację harcerską. W 1940 r. został On mianowany Komendantem Hufca Szarych Szeregów w Gdyni, który to hufiec pod koniec 41 r. uzyskał samodzielność organizacyjną. We wrześniu 42 r. po wykradzeniu przez harcerzy planów pancernika Gneisenau Gestapo wpadło na trop Cylkowskiego. Został on aresztowany, poddany bestialskim przesłuchaniom i torturom. Nie wydał nikogo. Skazany na karę śmierci, ułaskawiony po interwencji niemieckiej linii rodziny Cylkowskich, został wypuszczony na wolność po wyrażeniu zgody na współpracę przy zdekonspirowaniu podziemnej organizacji polskiej "Gryf Pomorski". Zgoda ta była oczywiście pozorna. Cylkowski po wyjściu z więzienia porozumiał się z kierownictwem "Gryfa" i ostrzegł jego działaczy o grożącym im niebezpieczeństwie. Gestapo zorientowawszy się w sytuacji ogłosiło listy gończe za Cylkowskim i wyznaczyło wysoką nagrodę za jego głowę. Po pół roku ukrywania się Cylkowski został ponownie wykryty i schwytany, a ku jego rozpaczy w momencie pojawienia się Gestapo nie posiadał sprawnego pistoletu by bronić się lub by popełnić samobójstwo. Zbity i skatowany w więzieniu został w 44 r. przewieziony do obozu koncentracyjnego Sztuthoff gdzie stracono Go przez powieszenie 12 lipca 44 r. Jak wynika z relacji naocznych świadków ostatnie Jego słowa brzmiały "Niech żyje Polska"

36 GDH - dzieje drużyny

Historia tej drużyny jest nierozłącznie związana z dziejami Szkoły Podstawowej Nr 1 w Gdyni. To właśnie młody nauczyciel tej szkoły phm. Lucjan Cylkowski w roku 1931 założył 4 Gdyńską Drużynę Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego. Podharcmistrz a później harcmistrz Cylkowski kierował tą drużyną aż do awansowania Go na funkcję komendanta Hufca Gdynia w 1938 r. Drużyna działała w dwóch plutonach / po ok. 30 osób/ organzując jak i inne drużyny tego typu liczne wycieczki, biwaki i corocznie obozy. Pracę wychowawczą "Czarnej Czwórki" można było dopiero ocenić z perspektywy tragicznych lat wojny. Bo oto z podwórka Szkoły Nr 1 we wrześniu 39 r. na front wyrusza ochotnicza drużyna harcerzy pod dowództwem phm. Kruszyńskiego. Wielu jej członków stanowili harcerze 4 GDH. Ochotnicy w harcerskich mundurach wzięli udział w w pamiętnej dla mieszkańców Gdyni bitwie pod Roguleweм walnie przyczyniając sie do zwycięstwa sił polskich. Wszyscy oni zostali odznaczeni krzyżami Virtuti Militari V kl. Nigdy jednak nie powrócili już z frontu ginąc na polu bitwy: HR Feliks Kazimierczak - członek 4 GDH i 14-letni Jurek Zatorski - prawdopodobnie również harcerz 4 GDH.

W okresie wojny harcerze z byłej 4 GDH czynnie włączyli sie do walki przeciw okupantowi, a phm. Cylkowski został mianowany Komendantem Hufca Szarych Szeregów w Gdyni. Oficjalne reaktywowanie drużyny nastąpiło już w dwa tygodnie po zajęciu miasta przez wojska radzieckie. Była to najpierw 3 GDH a potem / na skutek częstych zmian numeracji / 9 GDH im. hm. Lucjana Cylkowskiego - bohatersko poległego podczas wojny założyciela drużyny. W tym trudnym powojennym okresie kolejni drużynowi druhowie: Zdzisław Nowak i Janusz Dębek zdołali zdobyć dla drużyny kompletny sprzęt obozowy i zorganizować do 47 r. 4 obozy w tym jeden w Sudetach. W 1948 r. drużyna została rozwiązana. Po ponownym reaktywowaniu harcerstwa w Polsce w 1956 r. przy Szkole Podstawowej Nr 1 działalność instruktorską rozpoczął hm. Ryszard Michniewicz - "Arcy Lis" - były przyboczny "Czarnej Trzymastki Wileńskiej" - wychowanek

archiwum

Grzesiaka "Czarnego". Założył On 8 GDH im. hm. Lucjana Cylkowskiego i Szczep "Pasieka". Niestety został On w 60 r. odwołany z wszystkich pełnionych funkcji bez podania przyczyn. W 1963 r. drużyne już pod numerem 36 ponownie reaktywował phm. Janusz Manasterski by po pięciu latach jej prowadzenia przekazać ja w rece 15-letniego zwiadowcy Krzysztofa Bruskiego. Dh Krzysztof zdołał przywrócić drużynie jej poprzedniego patrona - hm. Lucjana Cylkowskiego. Czerpiąc też z bogatych wzorów krakowskich jak i z dorobku całego, także i przedwojennego, harcerstwa polskiego dh Krzysztof Bruski wprowadził do drużyny tradycyjne acz wtedy zapomniane obrzędy, piosenki i zwyczaje harcerskie. Drużyna została jednolicie umundurowana - wprowadzono krótkie spodnie, sztuce, pionierki, wyłogi. Przystępując do organizowania Akademickiego Kręgu Instruktorskiego "Skorpion" hm. Bruski przekazał drużynę w 1977 r. pwd. Andrzejowi Bullerowi, który intensyfikując pracę harcerską w drużynie zapewnił 36 GDH utrzymanie prymatu na terenie Gdyni. W 1981 r. odbyły sie uroczystości 50 lecia istnienia drużyny, które swą osobą uświetnił dh Stanisław Broniewski "Orsza". Latem 81 r. obejmując funkcję Komendanta Morskiego Rejonu ZHP w Gdyni dh Buller powierzył funkcję drużynowego org. Jackowi Zaucha. Należy dodać, iż trzej ostatni drużynowi 36 GDH czynnie włączyli się w proces przemian zachodzących w ZHP w 1980 r. bedąc członkami założycielami Trójmiejskiego Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego i czynnie pracując w Kręgu - / dh Krzysztof Bruski jest v-ce przewodniczącym Kręgu Trójmiasta /. Drużyna wydaje własny kwartalnik "Pasiecznik", skrypty i materiały szkoleniowe dla zastępowych - śpiewniki, zeszyty quasi naukowe :)

Pismo do użytku wewnętrznego 36 GDH

R E D A K C J A

Redaktor naczelny: wędr. Włodzimierz Głazek
Redaktor plastyczny: przod. Paweł Nowak
Redaktor techniczny: wędr. Andrzej Milewski

GDYNIA 1 81

archiwum

HISTORIA

36 Gdyńskiej Drużyny Harcerzy im. hm. Lucjana Cylkowskiego

Całość niniejszego rozdziału pragnąłbym poświęcić 50 - letnjej historii naszej drużyny, a także ludziom, którzy tę historię tworzyli i urzeczywistniali. W roku jubileuszowym osobom tym należy się pamięć, zdarzeniom i datom należy się przypomnienie. Spisanie historii drużyny jest plonem kilkuletniej pracy drużynowego 36 GDH dh. phm. Andrzeja Bullera, druhów: przod. Włodzimierza Głazka i odkr. Andrzeja Karmolińskiego. Przez ten czas zostały przeprowadzone wywiady z byłymi drużynowymi naszej drużyny - z druhami: Januszem Dębkiem, Ryszardem Michniewiczem, Januszem Manasterskim i Krzysztofem Bruskim. Nawiązano kontakt z dowódcą II kompanii I Gdyńskiego Baonu Obrony Narodowej kpt. Wojciechem Topą. Materiały uzyskane w powyższych rozmowach, a także źródła pisane- Kroniki naszej drużyny z lat 45 - 48, 56 - 60; 67 - 72, Kronika Szczepu z lat 73 - 80, książki pracy drużyny z lat 68 - 80, notatka z Głosu Wybrzeża z dnia 12 i 13 września 1964 r., pamiętniki dowódcy I Gdyńskiego Baonu ON mjr. Stanisława Zauchy - posłużyły za materiał wyjściowy do napisania niniejszej monografii. Jest ona może zbyt wyrywkowa i fragmentaryczna ale wynika to z ułomności pamięci ludzkiej, z nie zawsze najlepiej zachowanej dokumentacji faktograficznej, a także z konieczności przedstawienia pewnych faktów i zdarzeń w bardziej skondensowanej formie. Raz jeszcze pragnę podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że niniejszy rozdział ujrzał światło dzienne.

d.z.

archiwum

I. PRZEDWOJENNA CZWÓRKA /1930-39/

Gdyńscy przechodnie idąc na cmentarz Obrońców Wybrzeża czasami rzucą okiem na nazwę ulicy, którą muszą przechodzić. Ale nazwisko Lucjana Cylkowskiego, niewiele mówiące, nie wzbudzi większych refleksji ani pytania, czemu tego człowieka chciano zachować dla historii. A przecież...

Żeby wszystko zrozumieć, trzeba cofnąć się o 50 lat wstecz i wyjść na ulicę Gdyni przed Szkołę Podstawową nr 1, kiedy defilowała drużyna harcerska w czarnych chustach, ze sztandarem i własną orkiestrą z werblami - Czarna Czwórka.

Jej komendantem był phm Lucjan Cylkowski urodzony na Pomorzu we wsi Zimne Zdroje 22.05.1907r. Z regionem tym związał swoją pracę i życie. Po skończeniu Seminarium Nauczycielskiego i trzyletniej pracy w szkole w Pucku został on skierowany do Szkoły Powszechnej nr 1 w Gdyni. Założył tam 103 Pomorską Drużynę Harcerzy im.Tadeusza Kościuszki, która na skutek zmian numeracji drużyn stała się 4 Gdyńską Drużyną Harcerzy im.Stefana Czarnieckiego - Czarną Czwórką. Phm., a później hm., Cylkowski prowadził ją do września 1938r.

Intensywnemu szkoleniu sprzyjały różnorodne wycieczki, biwaki i obozy. Pierwszy obóz naszej drużyny odbył się w 1936r. w Zaworach. Jego komendantem był dh hm L.Cylkowski. Drużyna liczyła wówczas 39 członków. Następne obozy odbyto w 1937r. w Gowidlinie /prowadził dh phm Mądrzak/, w 1938r. w Mrzezinie /prowadził dh hm Cylkowski/ i ostatni przedwojenny obóz w 1939r. w Sianowie prowadzony przez H.O dh Romana Kazimierczaka. W 1938 dh hm Cylkowski został mianowany hufcowym hufca drużyn szkół powszechnych w Gdyni, a jego funkcje objął dh H.O Roman Kazimierczak. W 1939r. drużyna liczyła około 70 członków, którzy byli podzieleni na dwa plutony.

II. ROGULEWO ! /WRZESIEŃ 1939/

Już w sierpniu 1939r. po powrocie z obozu letniego harcerze Czarnej Czwórki podobnie jak członkowie innych drużyn podlegających Morskiemu Rejonowi Harcerzy brali udział w budowie schronów i kopaniu rowów strzeleckich. Starsi harcerze-instruktorzy zgłaszali się ochotniczo do wojska. 3.09.1939r. członkowie 1 Morskiej Drużyny Harcerzy - drużyny kadrowej skupiającej

archiwum

bataliony i kompanie, polski dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża płk Stanisław Dąbek popełnił samobójstwo. Przedtem jednak on i jego sztab godzinę powstrzymywali natarcie niemieckie strzelając z broni osobistej na wprost. Ostatnie słowa bohaterskiego pułkownika brzmiały:"Pokażę wam jak Polak walczy i umiera".

III. ROZKAZUJĘ WAM PRZEJŚĆ DO KONSPIRACJI /1939-45/

Tak brzmiały słowa rozkazu hm. Benedykta Porożyńskiego - rozkazu wydanego w dniu 11.09. w Gdyni. Harcerstwo gdyńskie dobrze zrozumiało intencję przełożonego. Na terenie Gdyni działały dwie pokrewne organizacje harcerskie: Tajny Hufiec Harcerzy /THH/ i Szare Szeregi. Gdyńskim hufcem Szarych Szeregów kierował dh hm Lucjan Cylkowski. Nie skorzystał on z możliwości wyjazdu do krajów neutralnych lub do Francji. Wrócił w styczniu 1940r. z wolnej jeszcze Danii, do której legalnie wyjechał w grudniu 1939r. w celu odwiedzenia swej rodziny. Pozostawił swą żonę Helenę /z domu Madsen/, córki Urszulę i Ingrid - wybrał - choć to może brzmi patetycznie - swą ojczyznę.
W 1942r. gestapo wpadło na ślad organizacji podziemnych utworzonych przez gdyńskich harcerzy i aresztowało między innymi hm L.Cylkowskiego. Na Lucjana Cylkowskiego Kancelaria Hitlera w Berlinie wydała wyrok śmierci. W grudniu 1943r. w wyniku interwencji krewnego rodziny Cylkowskich - wyższego oficera w wojsku niemieckim - wyrok ten został zamieniony na pracę w więzieniu na korzyść Niemców. Cylkowski wyraził pozorną zgodę na współpracę, ale w celach więziennych, spotykając członków organizacji podziemnych, pouczał ich, jak mają zeznawać, uczył wierności dla sprawy. Któregoś dnia szef gestapo w Gdańsku wezwał Lucjana Cylkowskiego proponując mu wydanie w niemieckie ręce inspektora szkolnego Leona Kleinszmidta. Cylkowski miał za to dostać domek, 50 tys. marek, miała mu być darowana kara śmierci i umożliwiony wyjazd do rodziny w Danii.

Kleinszmidt należał do Rady Naczelnej G.P., posiadał kontakty z jednym z głównych bojowników i organizatorów "Gryfa Pomorskiego". Gestapo zależało na jego aresztowaniu. Gestapo miało tak zorganizować "ucieczkę" Cylkowskiego, aby nikt nie mógł przypuszczać, że został uwolniony. Cylkowski wyraził zgodę. Po wydostaniu się z Gestapo porozumiał się z organizacją, złożył raport przedstawiając swoją ucieczkę i przesłuchanie.

archiwum

Ukrywał się w Bolszewie koło Wejherowa w bunkrze, a kontakt z organizacją utrzymywał przez łączniczkę. Po 11 miesiącach ukrywania się Gestapo wpadło na ślad Cylkowskiego i wysyłało za nim listy gończe. Wyznaczono nawet nagrodę w wysokości 100 tys. marek za schwytanie go. Cylkowski nadal ukrywał się. W marcu 1944r. został zdradzony przez łączniczkę, która pracowała równocześnie dla Niemców. Przysiągł sobie, że Gestapo nie dostanie go żywcem. Z chwilą jednak, gdy Niemcy wpadli na ślad jego kryjówki, nie mógł się bronić, gdyż zacięła mu się broń. Tym samym został ujęty.

Od marca 1944r. więziony był przez gdańskie Gestapo mieszczące się na tzw."długich ogrodach". Z więzienia udało mu się przesyłać grypsy, w których ostrzegał przed aresztowaniami. Dzięki niemu wielu członków tajnej organizacji "Gryfa Pomorskiego" uniknęło aresztowania. W więzieniu był bardzo katowany, wskazywały na to ślady krwi na bieliźnie, którą przesyłał z więzienia. W stanie bardzo ciężkim przewieziony został do obozu zagłady "Stutthof". Niemcy chcieli go tam podleczyć. W lipcu 1944r. hm Lucjan Cylkowski zostaje stracony przez powieszenie. Naocznym świadkiem zbrodni był dr Alfons Wojewski. Po założeniu powrozu na szyję Cylkowski krzyknął: "Niech żyje Polska!".

Piękną kartę w dziejach harcerstwa gdyńskiego zapisał THH powstały na przełomie 1939/40r. THH będąc jednostką samodzielną nie podlegał Szarym Szeregom, a tylko z nimi współpracował. Młodzi chłopcy z THH uczyli się obchodzić z bronią, "organizowali" broń, prowadzili nasłuch radiowy, demaskowali agentów Gestapo, rejestrowali zbrodnie niemieckie. Do słynnych akcji THH należało zdobycie przez "Twarde Serce" z gabinetu dowódcy niemieckiej Marynarki Wojennej miasta Gdyni planów umocnień portu wojennego. Plany te zostały przekazane lotnictwu alianckiemu, które przeprowadziło bardzo skuteczny nalot na port. W 1945r. THH rozpoczął akcję nanoszenia na zdobyte przez harcerzy niemieckie mapy sztabowe umocnień obronnych twierdzy Gdynia. Gdy wojska radzieckie zbliżały się do Gdyni, plany przeniosła przez linię frontu łączniczka THH "Przelotny Ptak", a później komendant THH por. Joachim Joachimczyk. Plany te oddały nieocenione usługi dowództwu radzieckiemu przy zdobywaniu Gdyni. Miasto dostało się w ręce wojsk radzieckich niezniszczone. Ostatnią wielką akcją THH była akcja Alarm! Alarm! Pole-

archiwum

,ała ona na przecinaniu kabli łączących miny zamocowane pod drzewami głównych ulic Gdyni. Wykonanie tego zadania ułatwiło wojskom radzieckim wkroczenie do miasta.

IV. PO WOJNIE /1945-48/

Przyszła wiosna, a wraz z nią wolność. Niedługo po wyzwoleniu, bo już 14.04.1945r. przy Szkole Powszechnej nr 1 powstała 3 GDH im.Stefana Batorego, w skład której weszli nie tylko ci, którzy jako najmłodsi członkowie Szarych Szeregów i THH walczyli o wolność swego miasta, ale także i ci, którzy harcerstwo znali z opowiadań ojców i wujów. Założycielem 3 GDH był harcerz orli Zdzisław Nowak. Wkrótce powstały zastępy Dębów, Wiewiórek, Sokołów i Orłów, które rozpoczęły normalne, jawne szkolenie i ćwiczenia harcerskie. Drużyna uczestniczyła wtedy w ważnych uroczystościach harcerskich i narodowych. W dniach 28.06.-2.07. drużyna brała udział w zlocie w Brzeźnie koło Gdańska, a już 15.07. delegacja 3 GDH pomimo skromnych środków materialnych wyjeżdża na pola grunwaldzkie, by tam uczestniczyć w uroczystościach państwowych. Już w 1945r. odbył się pierwszy powojenny obóz letni 3 GDH - w dniach 27.07.-8.08. w Suchym Dworze. Jego komendantem był dh Zdzisław Nowak, obożnym - dh Pigłowski. W przerwach pomiędzy ćwiczeniami i zabawami druhowie pomagali przy żniwach. Po powrocie z obozu drużyna kontynuowała swoją pracę. Już wkrótce mogła się poszczycić własną harcówką. W tym czasie na skutek zmian organizacyjnych hufca drużyna została przemianowana na 9 GDH. Patronem drużyny został obrany hm. L.Cylkowski. W dniu 18.03.1946r. miała miejsce ekshumacja zwłok przedwojennego komendanta Rejonu hm Benedykta Porożyńskiego. Nasza drużyna również wzięła udział w tych ceremoniach. W maju 1946r. następuje krótkotrwała zmiana drużynowego. Drużynę przejął dh Kledzik, by oddać ją z powrotem w ręce dh Nowaka. Czerwiec 1946r. zapełniają przygotowania do obozu. Dzięki pomocy finansowej Koła Przyjaciół Harcerstwa i Polonii zagranicznej oraz przemyślności harcerzy 9 GDH przy zdobywaniu sprzętu /3 namioty kanadyjskie i dwa amerykańskie z UNRRA/ obóz w Pierszczewie /4.07.-31.07.1946r./ udał się znakomicie. I znów rok ciężkiej i wytężonej pracy, 3 rok działalności drużyny. Ważnym wydarzeniem na przełomie lat 1946/47 było ofiaro-

archiwum

wanie drużynie sztandaru ufundowanego przez KPH. Poświęcenie go miało miejsce jeszcze tej wiosny. Wiosną 24.05. drużyna pojechała do Osowy pragnąc tam w polowych warunkach przygotować się do kolejnego obozu. Odbył się on latem 1947r. w Karpaczu. Komendę objął tam nowy drużynowy, młody, energiczny instruktor dh Janusz Dębek /pseud."Wierny Puchacz"/. Obóz ten 9 GDH organizowała wspólnie z 4 GDH - sławną "Czarną Czwórką". Wkrótce zresztą w 1947r. część harcerzy z 4 GDH przeszła do 9 GDH na skutek rozwiązania ich drużyny przez władze hufca. Jeszcze w 1947r. miały miejsce wielkie uroczystości. Drużyna chcąc uczcić kolejną już - 117 rocznicę wybuchu powstania styczniowego przygotowała inscenizację sztuki "Noc Listopadowa". Pod koniec 1947r. w Szkole Podstawowej nr 1 powstała jeszcze jedna drużyna - 37 GDH pod komendą Bolesława Szymańskiego. Żywot jej nie był jednak długi. Obóz 1948r. w Białej Wodzie był niestety ostatnim już obozem obu drużyn. Drużyny zostały rozwiązane jesienią 1948r.

V. PASIEKA I /1956-60/

Wraz z ponownym powołaniem do życia Związku Harcerstwa Polskiego w naszym kraju w 1956r. kiedy to sytuacja polityczna w Polsce uległa pewnym zmianom, starzy instruktorzy związku przystąpili do odbudowy tego, co zostało rozwiązane i zniszczone w 1948r. Również i w Szkole Podstawowej nr 1 w Gdyni dh hm. Ryszard Michniewicz, jeden z przybocznych byłej Czarnej Trzynastki Wileńskiej, wychowanek dh hm. Grzesiaka "Czarnego", w 1958r. założył 8 GDH. Patronem drużyny został ponownie hm. Lucjan Cylkowski. Fakt ten miał podkreślić łączność i pewną więź 8 GDH z poprzednimi drużynami działającymiprzy SP nr 1 w minionych okresach. Drużyny szybko zaczęła się rozrastać i przy Szkole Podstawowej nr 1 utworzono szczep "Pasieka", którego komendantem został założyciel szczepu dh hm. R.Michniewicz. Nazwa szczepu nawiązywała do kryptonimu Kwatery Głównej Szarych Szeregów. Harcerze "Pasieki" nosili chusty w kolorze żółtym - kolorze pszczelim. Hymnem "Pasieki" była pieśń "Już lipa roztula słoneczny swój puch" autorstwa Marii Konopnickiej. Dzięki własnej pracy i pomocy Komitetu Rodzicielskiego szczep dorobił się kompletnego wyposażenia potrzebnego na obóz "Pasie-

archiwum

ka I". Pierwszy obóz szczepu - "Pasieka I" miał miejsce latem 1959r. w Leśnej Hucie koło Starogardu Gdańskiego. /Był to samodzielny obóz szczepu/. Całe wyposażenie obozowe wykonali harcerze. Ich dzieło stanowiła jadalnia, piękna brama ozdobiona gałęziami imitującymi promienie słoneczne, pomost nad potokiem i ziemianka. Goście odwiedzający harcerzy zwracali szczególną uwagę na zdobnictwo obozu, którego dominujący element stanowiły smoki lub gryfy strzegące masztu i wejścia do obozu. Harcerze oprócz gier, zabaw, wycieczek i normalnych zajęć obozowych wiele czasu poświęcali na pomoc w pracach gospodarskich okolicznej ludności, a także brali udział w gaszeniu pożaru, który wybuchł na pobliskiej skarpie kolejowej. Jak relacjonował Dziennik Bałtycki, którego reporter odwiedził obóz, w Leśnej Hucie przebywało 46 harcerzy, którzy pracowali w 4 zastępach. Obóz "Pasieka I" zasługuje na szczególną uwagę w historii harcerstwa gdyńskiego dlatego, że był on jednym z pierwszych, od blisko 10 lat, kontaktów młodzieży miejskiej z przyrodą. Kontaktów, które od 1948r. w pracy wychowawczej z młodzieżą systematycznie odsuwano na dalszy plan.

Drugi obóz "Pasieki" odbył się w 1960r. w Dobrym Lasku w woj. olsztyńskim. Podczas jego trwania, harcerze 8 GDH wzięli udział w obchodach 550-lecia bitwy pod Grunwaldem. Komendantem obu obozów był dh hm. Ryszard Michniewicz.

W drugim roku działania, "Pasieka" dorobiła się pięknej harcówki w podziemiach szkoły. Harcówki, której mogłaby jej pozazdrościć niejedna drużyna harcerska. Zebrane w harcówce totemy, proporczyki i insygnia harcerskie, tworzyły swoistą, niepowtarzalną harcerską atmosferę. Niestety w lipcu 1960r. po powrocie z obozu dh hm. Michniewicz został zwolniony z obu pełnionych przez niego funkcji bez podania przyczyn. Wraz z jego odejściem szczep "Pasieka" i 8 GDH przestały istnieć, sprzęt został rozgrabiony i przepadł bezpowrotnie, a harcówkę zamieniono w izbę lekcyjną.

VI. I ZNÓW OD POCZĄTKU /1963-68/

W latach 1960-63 praktycznie w Szkole Podstawowej nr 1 nie działała żadna drużyna harcerska.

Jesienią 1963r. przybył do SP nr 1 dh phm Janusz Manasterski, który założył w szkole 36 GDH im. gen. Karola Świerczewskie-

archiwum

go. Wraz z przybyciem nowego drużynowego w szkole zaczęła się rozwijać rzeczywista praca harcerska. 36 GDH była nastawiona głównie na działalność turystyczną i sportową. Rokrocznie przeprowadzano w drużynie kampanię zdobywania Młodzieżowej Odznaki Sprawności Obronnej /MOSO/. Regularnie odbywały się wycieczki drużyny, biwaki-wykapki. Drużyna uczestniczyła co roku w rajdach organizowanych przez PTTK, na przykład w Rajdzie Granicami Gdyni, kładąc nacisk na poznanie najbliższej okolicy. Dużą rolę w pracy drużyny odgrywały uroczyste zbiórki i Kominki, organizowane w dniach świąt i rocznic narodowych - Święta Zmarłych, Dnia Nauczyciela. Powoli drużyna cementowała się tworząc zgraną grupę i chyba był to główny cel, który pragnął osiągnąć dh phm. Manasterski: 36 GDH stała się, na tle innych zespołów harcerskich, jedną z najlepszych drużyn w Gdyni, pomimo niedociągnięć w zakresie obrzędowości i umundurowania. Ważną pozycją w działalności drużyny była akcja letnia. Pierwszy obóz 36 GDH, którego komendantem był dh Manasterski, został zorganizowany latem 1964r. w Rydzewie na Mazurach. W tym okresie ukończono budowę ośrodka w Czernicy, który na najbliższe 3 lata stał się bazą akcji letniej drużyny. W Czernicy miały miejsce obozy w latach 1965,66,67. Natomiast w 1968r. drużyna spędziła lato w Dębnie. Wszystkie obozy, których komendantem był dh phm. Janusz Manasterski, były obozami stałymi w zgrupowaniu hufca. Drużyna dobrze spisywała się podczas akcji letniej, za co np. w 1967r. kilku członkom 36 GDH powierzono misję reprezentowania harcerstwa gdyńskiego na międzynarodowym obozie młodzieży w NRD. Niestety, w wyniku powstania pewnych rozdźwięków między szkołą a władzami drużyny, phm. Manasterski zrezygnował 26.09.1968r. z prowadzenia 36 GDH. Bezpośrednią przyczyną rezygnacji była reakcja dyrekcji szkoły na artykuł dha Manasterskiego w "Motywach" na temat współpracy pomiędzy harcerstwem a szkołą. W dniu odejścia dha phm. Manasterskiego drużyna liczyła ok. 140 osób.

VII. KASZEBA /1968-77/

W 1968r. drużynę przejął wychowanek 36 GDH 15-letni zwiadowca Kszysztof Bruski. W pierwszym roku pracy dh Bruski kontynuował linię działania swojego poprzednika. Jednakże wraz z okrzepnięciem się drużynowego na nowej funkcji i częściowym

archiwum

wyzwoleniem się spod wpływów dyrekcji szkoły, a także wraz z przybyciem w 1969r. do drużyny pwd. J.Topy, studenta WSM, byłego przybocznego ze szczepu Huragan z Krakowa, rozpoczął się w historii 36 GDH nowy okres szybkiego i intensywnego rozwoju. Korzystając z doświadczeń krakowskich dh Bruski wprowadził w drużynie zapomniane piosenki i obrzędy harcerskie. Osnową zbiórek drużyny poświęconych ideologii staje się prawo harcerskie i historia ZHP. Zostają wprowadzone protokoły na stopnie i sprawności. Jako pierwsza drużyna w Gdyni 36 GDH występuje jednolicie umundurowana /wprowadzone zostają rogatywki, sztuce i pionierki jako obowiązujące umundurowanie/. Każdy zastęp posiadał swój własny proporzec. Duży nacisk młody drużynowy położył na doskonalenie musztry drużyny, tak że po pewnym czasie 36 GDH stała się wzorem dla innych drużyn w tej dziedzinie. /Na obozach i imprezach z innymi zespołami harcerskimi wszyscy niecierpliwie oczekiwali momentu nadejścia'36 GDH, tak był on widowiskowy i ciekawy./. Powoli drużyna wypracowała własny szyk marszowy. W tym też okresie w drużynie wprowadzono zwyczaj zdobywania stopni na biegach harcerskich. Nastąpiła też z inicjatywy dha K.Bruskiego zmiana patrona drużyny poprzez powrót do tradycji i przyjęcie za bohatera 36 GDH dh hm. Lucjana Cylkowskiego. Zmiana ta była poprzedzona akcją na tropach bohatera, zapoznaniem harcerzy z działalnością THH i Szarych Szeregów. W tym okresie latem 1969r. odbył się obóz stały w zgrupowaniu w Brodnicy w Borach Tucholskich, w którym brał udział 1 zastęp 36 GDH. Następny obóz w 1970r., który miał miejsce w Czernicy /również w zgrupowaniu hufca/, otworzył nową erę w dziejach drużyny. Obóz ten, "Kaszeba I", na którym drużyna wystawiła 7 zastępów, był początkiem tzw. Plemienia drużyn męskich"Kaszeba", którego komendantem został podówczas dh pwd. Krzysztof Bruski. W skład plemienia weszły: 36 GDH- drużynowy dh pwd. K.Bruski, 26 GDH- drużynowy dh org. J.Boeckenheim i 104 GDH- drużynowy dh pwd. J.Topa. Drużyny te powstały poprzez podział 36 GDH, która liczyła w tym czasie ok. 100 członków. Naczelnym organem ustawodawczym Plemienia była Kapituła, czyli Krąg totemowy instruktorów i starszych harcerzy "Kaszeby". Na czele Kapituły stał wybierany komandor- funkcję tę pełnił w "Kaszebie"I przez cały czas dh K.Bruski. Funkcją wykonawczą w Plemieniu było stanowisko Komendanta Plemienia /pełnił je nieustannie dh K. Bruski/. Organami doradczymi Komendanta były: Mała Rada Plemie-

archiwum

nia /przyboczni i drużynowi "Kaszeby"/ i Wielka Rada /Rady drużyn Kaszeby/. W Plemieniu działała też Komisja Prób Stopni i Sprawności, Klub Turystyczny a także Klub Obronnościowy, wyrosły z grupy starszych harcerzy "Dęby" /członkowie klubu specjalizowali się w uczestnictwie w imprezach i rajdach wysoko kwalifikowanych/. Przez pewien okres istnienia "Kaszeby" w plemieniu działał też tzw. Zakon Rycerski, grupujący harcerzy o nienagannym zachowaniu i etycznym postępowaniu. Na czele Zakonu stali kanclerze, mistrzowie i Wielki Mistrz, którym był dh K.Bruski. "Kaszeba" powoli starała się wytworzyć własne zwyczaje, własną obrzędowość. Nawiązywała ona w tym zakresie do tradycji kaszubskich /zdobnictwo, święta, pieśni/. Również w nazwach zastępów czy pseudonimach członków Plemienia starano się uwzględnić elementy kaszubskie. Harcerzy "Kaszeby" od innych zespołów harcerskich odróżniała specjalna plakietka, której nadawanie regulował osobny regulamin. Drużyny wchodzące w skład Plemienia pracowały nadal razem mimo formalnego podziału. Tym, co je cementowało, były wspólne akcje i imprezy, a w okresie początkowym istnienia "Kaszeby" budowa wspólnej harcówki. Harcówka powstała w barakach należacych do Szkoły Podstawowej nr 1, a największy wkład wnieśli w jej budowę dh Topa i dh Wróbel. Jednakże w 1971r. szkoła pdjęła decyzję o likwidacji harcówki i oddaniu całego obiektu Dyrekcji Teatru Dramatycznego. Decyzja ta podjęta była bez konsultacji ze stroną zainteresowaną, co spowodowało złożenie rezygnacji z pełnionych funkcji przez dha pwd. J.Topę. W ten sposób przestała pracować świetnie zapowiadająca się 104 GDH. Tylko dwa lata działała 26 GDH przejęta w roku 1971 przez dha Mosonia. Drużyna rozpadła się w 1972 roku. Tak więc nazwę "Kaszeba" od 1972r. można utożsamiać już tylko z 36 GDH. Natomiast sama 36 GDH, pomimo niepowodzeń drużyn bratnich, rozwijała się pomyślnie. Dh K.Bruski szczególny nacisk położył na prace z całą drużyną, nie intensyfikując pracy w zastępach. 36 GDH regularnie uczestniczyła w rajdach PTTK- Granicami Miasta Gdyni i 400 z Nieba. Drużyna specjalizowała się też w problematyce obronnej wygrywając rokrocznie Wysokokwalifikowany Rajd Turysta Sprawny do Obrony, czy zajmując czołowe miejsca w Zlotach Wojskowych kół PTTK /1974r. I miejsce/. Wyrazem tej "specjalizacji" było organizowanie przez 36 GDH na obozach Hufca Gdynia imprez, na których harcerze zgrupowania mogli zdobywać odznaki MOSO. Obóz 36 GDH latem 1971r. zorganizowany w Osieku k.Zielonej Góry był również obozem o charakterze obronnym. Harcerze z "Kaszeby" pracujący w 4 zastępach

archiwum

mieli możliwości przeprowadzić ćwiczenia posiadanymi akcesoriami tj. granatami ćwiczebnymi, świecami dymnymi i gazami łzawiącymi. W 1972r. 36 GDH stać było na własny samodzielny obóz "Kaszeby" w Cierpięcie na Mazurach. W obozie tym brał udział 1 zastęp 40 Drużyny Harcerek działający również przy Szkole Podstawowej nr.1. Obóz w 1973r. umożliwiał harcerzom 36 GDH zapoznanie się z górami, gdyż zorganizowano go w Polanicy w Sudetach w zgrupowaniu Hufca Gdynia.

W 1973r. we wrześniu 36 GDH objął dh pwd.Mirosław Białomyzy. Było to związane z rozbudową struktury "Kaszeby", na czele której nadal stał dh phm.K.Bruski. W tym okresie w "Kaszebie" starano się wypracować pewne imprezy, mające stać się tradycyjnymi imprezami Plemienia. Coroczne jesienne marsze na orientację przekształcono w tzw. Zlót Gwiaździsty "Kaszeby"- otwarty rajd turystyczny, w którym brało udział co roku około 100-300 uczestników z 5 szczepów. W 1974 roku patronat nad Plemieniem objęła Jednostka Helska Marynarki Wojennej, a uroczystość odbyła się na pokładzie okrętu MW TRB624.

W 1974 roku obóz "Kaszeby" odbył się w Bieszczadach w Czarnej, w nadzwyczajnie trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Deszcze i błoto po kolana utrudniały bardzo pracę obozową. Ewakuowano z Bieszczad wszystkie obozy młodszoharcerskie, zezwolono na pozostanie w tym trudnym terenie tylko dwóm najlepszym drużynom młodszoharcerskim, w tym i 36 GDH.

W 1975 roku stan liczebny drużyny pozwolił na zorganizowanie dwóch obozów: stałego w zgrupowaniu w Polanicy i wędrownego "Jantar" w Górach Swiętokrzyskich.

W 1975 roku drużynę przejął na rok dh Mosoń, by w 1976 roku przekazać ją prawie w stanie rozkładu w ręce dha phm. K.Bruskiego. W 1976 roku odbył się obóz stały 36 GDH w Czernicy /komendant dh Białomyzy/, a w 1977 roku ponownie w Polanicy /W/W obozy były obozami w zgrupowaniu./

Na wszystkich obozach 36 GDH od 1970 roku, oprócz obozu w Czernicy, komendantem był dh K.Bruski. W 1977 roku przekazał on drużynę w ręce dha pwd, A.Bullera. Przekazanie odbyło się w nocy podczas obozu w Polanicy, daleko od obozu w bratnim kręgu przy ognisku. Harcerze starsi z 36 GDH powitali nowego drużynowego podchodząc do niego, podając mu ręce i mówiąc: "gratuluję", na znak posłuszeństwa i braterstwa.

archiwum

VIII. GRATULUJĘ ! /1977-80/

Drużyna w chwili objęcia jej przez dha pwd. Andrzeja Bullera liczyła ok. 40 harcerzy pracujących w 4 zastępach. W 1977r. utworzono zastęp V - "próbny" złożony z kandydatów.

Na przełomie 1977/78r. poczęła nabrzmiewać napięta sytuacja kadrowa drużyny, w której istniało zbyt wielu starszych stopniem i wiekiem harcerzy, nie mieszczących się w ramach funkcji oferowanych im przez drużynę. W pierwszych miesiącach 1978r. definitywnie odszedł przyboczny[1] 36 GDH pociągając za sobą dużą część członków drużyny. Sytuacja powyższa była zapewne spowodowana również niemożliwością nawiązania wzajemnego porozumienia pomiędzy drużynowym twardo trzymającym się litery prawa, przestrzegającym praw i obowiązków przynależnych jego funkcji i sprawującym rzeczywistą władzę w drużynie a przybocznym przyzwyczajonym do innego stylu zarządzania.

Byli członkowie 36 GDH po opuszczeniu drużyny zaczęli zakładać swoje własne drużyny w ramach Plemienia "Kaszeba". Postępowanie powyższe, nie zawsze zgodne z intencjami drużynowego 36 GDH, spowodowało decyzję Rady Drużyny z dnia 6.09. 1978r. o wystąpieniu 36 GDH z Plemienia Drużyn Męskich "Kaszeba". Powyższa decyzja stanowiła również następstwo pewnego wypaczenia idei "Kaszeby" niemożliwego do akceptowania przez 36 GDH. Związek drużyn bratnich, według relacji drużynowego 36 GDH, przekształcił się w instytucję wykorzystującą jedną drużynę-36 GDH-w stopniu uniemożliwiającym jej normalną pracę.

Już w czerwcu 1978r. drużyna pracowała praktycznie samodzielnie, a składała się tylko z jednego zastępu - zastępu V, który stał się fundamentem odnowionej 36 GDH. Zastęp V reprezentował też drużynę na obozie Zgrupowania Hufca Gdynia w Grzegorzowicach w Górach Świętokrzyskich, na którym to obozie dh A.Buller pełnił funkcję instruktorskie. Obóz miał charakter wędrowny pomimo stałej bazy w Grzegorzowicach[2].

1/ W owym czasie przybocznym był dh W.Tomczak.

2/ Harcerze 36 GDH zwiedzili podczas trwania obozu Jaskinię Raj i Wykus /wycieczka 18-20.06./, Opatów /wycieczka 24-27.06./ i zdobyli Łysą Górę /wycieczka 21.06./. Zostały też przeprowadzone manewry zgrupowania /3.07.-4.07./, na których harcerzami 36 GDH dowodził dh pwd. A.Buller. Podczas obozu doszło do długo później komentowanego incydentu gremialnego uczestnictwa harcerzy i kadry w obrzędach liturgicznych - harcerze służyli do mszy, grali na instrumentach.

archiwum

W roku 1978 we wrześniu drużyna pracowała już w 3 zastępach, w budowę których wiele pracy i energii włożył dh pwd. A.Buller. Od listopada 1978r. przy 36 GDH działał też tzw. zastęp A" żeński, który starano się ocalić z rozpadającej się 40 GDH, i który miał się stać i stał się w rzeczywistości zaczątkiem nowej drużyny żeńskiej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Gdyni. Zastęp A" działał na zasadzie luźno dołączonej grupy, nie wchodził faktycznie w skład 36 GDH pomimo że jego funkcyjne[3] zostały przyjęte w skład Rady Drużyny 36 GDH.

W 1979r. dh pwd. A.Buller został powołany do odbycia długoterminowej służby wojskowej i wyjechał do Szkoły Oficerów Rezerwy do Legnicy. Drużynę przez cały 1979 rok musiał prowadzić jej przyboczny wędr. Maciej Karmoliński. Rada Drużyny i przyboczny działali według specjalnych wytycznych i na mocy pisemnych pełnomocnictw udzielonych im przez drużynowego. Zdalna opieka drużynowego 36 GDH nie ustawała zresztą ani na chwilę pomimo różnorakich trudności. Dh pwd. A.Buller przeprowadzał częste inspekcje drużyny a latem 1979r. załatwił swym podopiecznym wyjazd na obóz żeglarski do Świętego Kamienia. W trakcie tego obozu większość członków 36 GDH zapoznała się ze sprzętem żeglarskim i zdobyła uprawnienia żeglarzy. Podczas obozu odbyły się też dwie wycieczki: do Braniewa /22.07.1979r./ i do Fromborka /31.07.1979r./.

W 1979r. dużą pomoc drużynie okazali drużynowi drużyn bratnich - członkowie Akademickiego Kręgu Instruktorów - "Skorpion" i instruktorzy 1 Wodnej Drużyny Harcerskiej z Gdyni, z którą to drużyną 36 GDH współpracowała ściślej na mocy specjalnego porozumienia z dnia 11.11.1977r. Pełnoletni instruktorzy drużyn bratnich opiekowali się harcerzami naszej drużyny na różnych rajdach i imprezach harcerskich. Powrót dha pwd A.Bullera do drużyny w początkach 1980 roku wiązał się z dalszą intensyfikacją pracy harcerskiej. Duży nacisk został położony na elementy wojskowe szkolenia harcerskiego. Drużyna uczestniczyła w zajęciach na strzelnicy harcerskiej, często prowadzone były gry i zabawy wyrabiające wytrzymałość, opanowanie, refleks. 36 GDH zgodnie z tradycjami pielęgnowała również umiejętności ogólnie określane mianem musztry. W roku 1979/80 drużyna pracowała już w 4 zastępach.

3/ Były to druhny: odkr. Anetta Studniak i odkr. Alicja Kasper.

archiwum

W okresie 1.09.1977-1.06.1980r. w 36 GDH była prowadzona bogata praca turystyczna. Drużyna wzięła udział w wielu rajdach, między innymi: w Rajdzie Granicami Gdyni /1978 i 1979/, Szlakami Złotej Jesieni /1978, 1979, 1980/, w Wysokokwalifikowanym Rajdzie Turysta Sprawny do Obrony /1977 i 1978/, a także w rajdach na orientację: Wielka Niedźwiedzica /1977/, Azymut /1978 i 1980/. 36 GDH organizowała liczne wycieczki własne, uczestniczyła w imprezach PTTK-owskich[4].

Co roku w latach 1977-80 organizowane były nocne biegi patrolowe dla kandydatów i ochotników w lasach na ul. Wolności /jedynie w 1978r. w Redzie/. Zwyczajem 36 GDH stało się też rozpoczynanie roku nowej pracy harcerskiej wycieczką na Krykulec / lata: 1977, 78, 79 i 80/. Rokrocznie organizowane są też w miesiącu grudniu rajdy choinkowe połączone z ubieraniem choinki dla "głodnych" zwierząt i z wręczaniem drobnych upominków wyróżniającym się harcerzom.

IX. PASIEKA II

Latem 1980r. drużynę stać już było na zorganizowanie samodzielnego obozu wędrownego ze stałą bazą w Jabłuszku /j.Wieckie/. Komendę obozu objął dh pwd A.Buller[5]. Całe urządzenie obozowe,

---

4/ Z wycieczek zorganizowanych przez 36 GDH w tym okresie należałoby wymienić:
a/ wycieczkę do Rzucewa /11.12.1977r./
b/ wycieczkę do Mechowa /30.04.1978r./
c/ dwie wycieczki do Gdańska wiosną 1978r.
d/ biwak w Gołubiu Kaszubskim - czerwiec 1978r.
e/ wycieczka do źródła Marii /3.08.1978r./
f/ wycieczka Wejherowo - Reda /19.11.1978r./
g/ wycieczka do Bądomina /19-20.04.1980r./
h/ biwak w Klaskawie - czerwiec 1980r.
W 1979r. 36 GDH uczestniczyła w wycieczkach Klubu Turystyki Pieszej PTTK Wanoga:
a/ wycieczka Krykulec - Mały Kack - Redłowo
b/ wycieczka Gdynia - Wrzeszcz - Oliwa /lasami/
c/ wycieczka Rumia - Reda
d/ wycieczka Gdynia - Sopot - Oliwa

5/ Pozostała kadra to:
-pwd Dorota Mulicka
-org K.Polańska
-pion W.Białecki
-Jacek Zaucha
-pwd Jan Maciej Zaucha /oboźny/
-pwd Anetta Studniak /obozna/

archiwum

infrastruktura obozowa, problem dowozu żywności, przyrządzania posiłków, wszystko to było zadaniem, które drużyna i jej kadra musiały rozwiązać samodzielnie. Położeni w odległości 5 km od najbliższej osady a 20 km od miasta, byliśmy zdani na siebie, własną przemyślność i pomysłowość. A przecież wśród gości wzbudzała podziw wspaniała brama projektu dh pwd. D.Mulickiej, ziemianka wykonana przez pluton B, czy kuchnia, w której można było gotować nawet podczas deszczu. Warto też wspomnieć, iż do latryny naszego obozu udawała się też kadra obozu sąsiedniego /Kaszeby 80 - obóz instruktorski współpracujący z nami/.

Obóz pracował w dwóch plutonach męskich i jednym żeńskim,[6] na czele których stali starsi harcerze. Razem około 40 harcerzy młodszych - ze szkół podstawowych, 5 starszych - ze szkół średnich /w tym 4 druhny/ i pięć osób kadry instruktorskiej. W czasie trwania obozu każdy pluton odbył dwie wycieczki dwudniowe /do Bytowa i Wiela/, a także większość harcerzy wzięła udział w nocnej azymutówce, odbywającej się przy trudnej, deszczowej pogodzie /punkty do odnalezienia - kartki na drzewach w terenie/. Nie został zrealizowany natomiast program żeglarski obozu, gdyż 1 Wodna Drużyna Harcerzy nie dostarczyła nam zadeklarowanego sprzętu żeglarskiego.

Obóz zakończył się dwudniowymi manewrami, na których dowodził całością dh phm. A.Buller. Manewry składały się z szybkiego 5-kilometrowego marszu patrolami /3-osobowymi/ do wyznaczonego celu, 10-kilometrowego marszu na azymut bez mapy, 5-kilometrowego przejścia na miejsce koncentracji, posiłku, podziału na plutony, 4-kilometrowego przejścia na miejsce noclegu, budowy bazy leśnej, ogniska, alarmu ok. 23.00, szybkiego marszu plutonami /ok. 30-osobowymi/ /plutony męskie - do celu zajętego przez wroga/ pluton żeński/ w odległości ok. 10 km /marsz odbył się w nocy, a dowódca posiadał mapę w skali 1:100000/, zdobywania celu i szybkiego odskoku do bazy odległej o ok. 10 km. Po manewrach miał miejsce jeszcze dzienny bieg

---

6/ Pluton A wystawiła 90 GDH /ok. 8 osób/ i 36 GDH /6 osób/, dowodził dh trop. D.Wilk - 90 GDH. Pluton B wystawiła 36 GDH /ok. 15 osób/, dowodził dh. odkr. W.Głazek. Pluton C wystawiła 40 GDH /ok. 14 osób/, dowodziła dh przod. A.Kasper. Liczby są podawane w przybliżeniu, gdyż w trakcie obozu część uczestników wyjechała, /głównie z powodu pokąsania przez komary, komplikacji rodzinnych etc./

archiwum

patrolowy dla kandydatów.

Obóz w Jabłuszku upamiętnił się nie tylko wspaniałymi krajobrazami, ciekawymi wycieczkami, czy też niezwykle trudnymi manewrami. To właśnie nad jeziorem Wieckim powstała idea utworzenia Tworu Harcerskiego i nadania jemu i całemu obozowi nazwy Pasieka. Była więc to "Pasieka II." W skład nowo utworzonego Tworu weszły początkowo 36 GDH, 90 GDH i 40 GDH[7]. Na pierwszej Radzie Tworu jego komendantem wybrano /grudzień 1980r./ dh pwd A.Bullera. Twór ma sprzyjać ściślejszej współpracy tworzacych go drużyn. W skład Rady Tworu /organu doradczego/ wchodzą harcerze obsadzeni na funkcjach instruktorskich lub instruktorzy wyżej wymienionych drużyn. Na prawach obserwatora w zebraniach Rady uczestniczy pion J.Kurski przyboczny z 16 GDH współpracujący ściśle z Tworem. Pierwszą akcją Tworu była akcja "Pogotowie". W czasie strajków w 1980r. i w okresie późniejszym starsi harcerze "Pasieki" pomagali w pracy pogotowiu gdyńskiemu, przechodząc jednocześnie praktyczne przeszkolenie z zakresu "Samarytanki". Pasieka zorganizowała też wspólnie Nocny Bieg Patrolowy dla kandydatów i ochotników w lasach na ul.Wolności w styczniu 1981r. , a także Kurs Zastępowych /luty 1981r./ i jego zakończenie - Nocną Azymutówkę w Łętowie /marzec 1981r./. 36 GDH zorganizowała dla całej męskiej części "Pasieki" wycieczkę do Wierzycy /grudzień 1980r./. 90 GDH przygotowała Rajd Choinkowy Pasieki. Komisja Narciarska Pasieki przeprowadziła dla całości Tworu szkolenie narciarskie w styczniu i lutym 1980r. Męska część "Pasieki" miała zaszczyt podejmować żeńską część Tworu na imprezie wydanej z okazji 8 Marca w dniu 14.03. Ekipy Pasieki dobrze spisywały się w rajdach na orientację[8].

7/ Drużynowym 36 GDH był w tym czasie dh pwd. A.Buller /od 1.01. 1981r. podharcmistrz/. Drużynowym 90 GDH był spr. Wojciech Białecki /od stycznia 1981r. organizator/. Drużynową 40 GDH była dh org. Katarzyna Polańska /od grudnia 1980r. przewodnik/.

8/ W Manewrach SKTP 80 patrol 36 GDH zajął II miejsce, a na Małej Niedźwiedzicy w 1980r. dwa patrole męskie 36 GDH zajęły III i IV miejsce, a patrol mieszany 1 WDH i 90 GDH zajął I miejsce. Patrol z 40 GDH zajął I miejsce w kategorii patroli żeńskich. W niezwykle ciężkich wiosennych Manewrach SKTP w 1981r. uczestniczyły 4 patrole Pasieki /36 i 90 GDH/ odnosząc jednak sukces jedynie w konkursie wiedzy o regionie/I i III miejsce/. W II Wiosennej Grze na Orientację Tropy 81 - imprezie harcerskiej II miejsce w grupie harcerzy starszych zajął patrol 1-osobowy dha W.Białeckiego, a w grupie do lat 18 III miejsce zajął patrol 36 GDH - dh W.Głazek, dh M.Kaźmierczak, dh K.Hebanowski. W Tropach wzięły udział 3 patrole 36 GDH, 2 patrole 90 GDH i 3 patrole 40 GDH, a także instruktorki Pasieki - najlepszy patrol żeński starszy /Mulicka, Polańska/.

archiwum

"Pasieka" prowadzi też wspólną działalność wydawniczą wydając skrypty dla zastępowych /pisane głównie przez dha phm. A.Bullera/ i własny kwartalnik - "Pasiecznik" /wydawany od 81r./. Odbywają się też spotkania szkoleniowe instruktorów Zworu. Starano się jednak, by działalność Pasieki nie zakłócała normalnego toku pracy w drużynach, które winny organizować własne rajdy, wykapki i imprezy[9].

Obecnie głównym celem Pasieki jest aktywizacja środowisk harcerskich, szczególnie w Rejonie, który na przełomie kwietnia i maja 1981r. objął rozkazem Hufca dh phm. A.Buller.

9/ I tak w okresie od 1.09.80-1.04.81r. 36 GDH zorganizowała całodzienną wycieczkę dla kandydatów /ok.20 km/ na trasie Nowy Dwór Wejherowski - Bieszkowice - Reda, kilka wykapek kilkugodzinnych w niedziele, a także wzięła udział w rajdach: Turysta Sprawny do Obrony /wrzesień 80/, Szlakami Złotej Jesieni /październik 80/, Złazie PTTK do Fiszewa /styczeń 81/. W marcu81 Rada 36 GDH zorganizowała Rajd PTTK "Szlakami Zwycięstwa". Ostatnio instruktorzy 36 GDH brali udział w przygotowaniu imprezy "Tropy 81", która jest grą azymutową organizowaną przez 36 GDH /w imieniu PTTK O/Morski Gdynia/i Krąg Instruktorów im.A.Małkowskiego w Trójmieście. Instruktorzy 36 GDH przeprowadzają również kurs organizatorów turystyki dla O/Morskiego PTTK w Gdyni. Uczestnikami kursu są głównie harcerze "Pasieki".

10/ ma objąć

archiwum

METODYKA

Rozdział niniejszy zawiera plon pracy kursu zastępowych, "Pasieki" przeprowadzonego w marcu br. Kryterium doboru materiałów było : ich nowatorstwo; odrębność i specyfika charakterystyczna dla naszej drużyny, wartości merytoryczne i walory użytkowe dla przyszłych drużynowych i przybocznych 36 GDH. W rozdziale tym pragnąłem zaprezentować poglądy kadry 36 GDH na sprawy harcerskie - poglądy, które przekazujemy naszym harcerzom. Pragnąłem też przedstawić pewne zwyczaje i przyzwyczajenia, które wprowadzamy w 36 GDH. Starałem się nie prezentować spraw i problemów ogólnie znanych, dostępnych i dobrze opracowanych w różnych pozycjach z dziedziny metodyki harcerskiej.

J.Z.

archiwum

I. CO TO JEST HARCERSTWO ? /gawęda /

Nie wiem czy wszyscy stawiali sobie pytanie co to jest harcerstwo, a pytanie to brzmiące w harcerskim gronie ma chyba jak najpełniejszą rację bytu. Ale myślę, że chyba wszyscy zastanawiali się dlaczego przywdziali harcerski mundurek - nie zrobili przecież tego bezmyślnie. Jednych mogły pociągnąć formy wojskowości harcerstwa, jednakowe umundurowanie, stroje, musztra, innych metody pracy - przeżycia, biwaki. Każdy, szczególnie młody człowiek żądny jest niezwykłości, doświadczeń, niesamowitych spotkań. Są i tacy, którzy wstępując do harcerstwa myślą, że będą mogli zaspokoić swoje ambicje. Motywacje są więc zupełnie indywidualne. Ale ten początkowy moment przywdziania munduru, moment sporządzenia zaczynu harcerskiego, oczywiście ważny, nie przesądza jednak o tym jakie będzie ciasto, jaki z danego kandydata wyrośnie harcerz. Oczywiście, ważne są warunki, środowisko, w którym się wrasta w harcerstwo, lecz nie mniej istotne, a myślę że decydujący jest wkład pracy każdego z nas, właśnie chęci i wola działania, kształtowania siebie samego w/g harcerskiego wzorca - a więc i powiedzmy bardziej obrazowo - trzeba być dla siebie dowódcą - wydającym rozkazy i podwładnym - wykonującym je. Lecz by taka sytuacja była możliwa musimy dobrze rozumieć i dobrze czuć co to jest harcerstwo a może raczej co to znaczy być harcerzem.

Ktoś może powiedzieć, że harcerstwo jest np służbą Polsce, służbą ojczyźnie. Z tego bardzo często powtarzanego twierdzenia można wyłuskać bardzo ważny element - służba. Harcerstwo jest służbą. Lecz myślę, że pod pojęciem ojczyzny bledną i zacierają się pewne bardzo ważne rzeczy, że ojczyzna jako wyraz nie najpełniej odzwierciedla sens harcerskiej służby - ponieważ w pewnych momentach staje się pojęciem zbyt abstrakcyjnym, nie w pełni zrozumiałym i niełatwo namacalnym. Oczywiście, gdy jest wojna wiadomo jak najlepiej ojczyźnie służyć, wiadomo do czego się dąży. Ale to nie wszystko - nie zawsze jest wojna, nie zawsze wojenna służba jest konieczna. Sądzę, że lepiej byłoby powiedzieć, że harcerstwo jest służbą względem człowieka - w imię pewnych niewzruszalnych ideałów, miłości i prawdy. Harcerz nie opuści nikogo w potrzebie, harcerz zawsze pomoże, harcerz jest odważny, śmiało broni słusznej sprawy, harcerz jest prawdomówny. Na harcerza zawsze można liczyć i na jego słowie polegać jak na Zawiszy. I dlatego harcerzem nie można być tylko na zbiórce - harcerzem się jest albo nie. Harcerzem się jest w każdej chwili, na każdym kroku,

archiwum

w domu, w szkole, w stosunkach z kolegami. Nie zawsze łatwo być harcerzem, nie zawsze łatwo jest obronić słabszego, przyznać się do błędu, powiedzieć NIE gdy wszyscy wrzeszczą TAK! Nie zawsze z uśmiechem wyrzuca się śmieci z domu, czy pomaga w pracach domowych. Często się mówi dlaczego ja mam to zrobić a nie on. A przecież harcerstwo jest służbą, służbą o ciągłym pogotowiu. Z tych rozważań łatwo przecież wrócić do stwierdzenia, że harcerstwo jest służbą Polsce, czyli Polakom, a jeśli Polacy są zagrożeni to z całych sił musimy sobie pomagać.

Ale harcerstwo jest nie tylko służbą względem drugiego człowieka, ale i względem samego siebie. To też nie jest łatwe. Każdy wie z czym ma trudności, co w życiu musi osiągnąć. Jeden nie umie pływać - chce się nauczyć, drugi gorzej radzi sobie z matematyką, trzeci jest zarozumiały - słowem każdy musi walczyć ze swymi słabościami. Harcerz musi także dbać o swoje zdrowie - nie pić , nie palić - to też jest służba!.

I żeby tę służbę dobrze wykonywać, żeby być dobrym harcerzem, trzeba się szkolić, pracować, trzeba w miarę swych sił, czasu i możliwości uczyć się harcerskiego rzemiosła. Ale to byłoby za mało. By być prawdziwym harcerzem trzeba po harcersku myśleć, nie można zachowywać się inaczej bez munduru, a inaczej w mundurze. Myśląc po harcersku będziemy postępować po harcesku dodając zaraz po rycersku. To nie jest proste. Każdy się przecież łapie na tym, że tak robić nie powiniem, że tu oszukał, że siedział wtedy gdy należało pomóc, że nie zdążył itd. W harcerskim gronie taka nauka idzie o wiele łatwiej, możemy się przecież sami kontrolować, wzajemnie sobie pomagać. Ktoś noszący krzyż a nieznajomy staje się nam odrazu bliski bo wiemy,że jest on naszym przyjacielem. Harcerstwo nas również uczy pokory przez dyscyplinę, radości, oddania miłości, czyli uczy jak żyć. A życie to przecież służba i to niełatwa. Od nas samych zależy jaka ona będzie - czy będzie ona harcerska - rycerska ,. a więc piękna.

M.Z.

archiwum

II. "ŚCIĄGAWKA" ZASTĘPOWEGO

"Jeśli chcecie zdobyć wpływ na chłopców, podobni jesteście rybakowi, który chce złowić rybę. Jeśli jako przynęty użyjecie czegoś, co lubicie sami, nie złowicie wiele.
Trzeba użyć jako przynęty tego, co lubi ryba".

R. Baden-Powell

Główne składniki metody harcerskiej /wg A. Kamińskiego/

1. gra
2. zastęp
3. przyroda
4. obóz
5. stopnie i sprawności

Zastęp harcerski musi spełniać, jeśli ma się stać tym, czego się po nim oczekuje, następujące warunki:

1. być grupą rówieśników
2. grupą dobraną według sympatii
3. nie mniejszą od trzech, nie większą od ośmiu członków
4. z rówieśnikiem-przywódcą na czele
5. przywódcą nie narzuconym, lecz wysuniętym lub życzliwie przyjętym przez zastęp.

"Skauting pociąga najmocniej przez poznanie przyrody i puszczaństwo".

R. Baden-Powell

"Harcerstwo praktykowane w mieszkaniach i izbach szkolnych jest tylko parodią harcerstwa, choćby było najstaranniej organizowane przez najwytrawniejszych instruktorów".

Aleksander Kamiński

"Tylko ta możliwość przypływu i odpływu, zasilenia drużyn młodzieżą zaczynającą przeżywać harcerstwo i oczyszczania jej z elementów z harcerstwa wyrastających psychicznie lub rozchodzących się z nim moralnie, tylko to jedno gwarantować może istnienie prawdziwego harcerstwa.
Jasnym jest, że klasa szkolna wskazanego postulatu spełnić nie może".

Aleksander Kamiński

"Wszyscy nasi oficerowie skautowi, którzy przystępując do pracy skautowej byli niewolnikami tytoniu i alkoholu, powinni dla sprawy uczynić ofiarę ze swych nałogów i zostać abstynentami. Gdyby tego nie uczynili - żywy przykład słabości natury i woli ludzkiej stanowiłby dla znajdujących się pod ich komendą skautów poważną przeszkodę w urzeczywistnianiu ideałów skautowych całym życiu".

Andrzej Małkowski

archiwum

II. PODSTAWOWE ZASADY POSTĘPOWANIA

/ instrukcja dla zastępowych /

1. Przed rozpoczęciem pracy zastanowić się co będzie potrzebne.

   / w ten sposób uniknie się niepotrzebnych strat czasu z powodu np. zabraknięcia narzędzi /.

2. Wydawać jednoznaczne polecenia i żądać meldowania o wykonaniu.

   / uniknie się awantur typu -"czemu nikt nie skoczył po młotek!?" oraz tego, że ktoś szybko wykonał drobne polecenie i siedzi bezczynnie /.

3. Na bieżąco kontrolować postęp robót na wszystkich odcinkach.

   / zauważy się w porę nieprawidłowości, sytuacje grożące wypadkiem oraz przypadki "obijania się" /.

4. Samemu włączać się tylko na krótko gdy wymaga tego sytuacja i jest to rzeczywiście konieczne.

   / np. pomóc przenieść coś ciężkiego na małą odległość, podać narzędzie itp./

   Uwaga: lekceważenie tego punktu przez dowodzącego prowadzi do obniżenia sprawności zespołu, wydłuża czas wykonywania zadania a także grozi wypadkiem, za który dowodzacy ponosi odpowiedzialność.

5. W wypadku wydawania poleceń, których wykonanie wymaga dłuższego czasu, należy notować - kto? co? i na kiedy? /najlepiej w obecności wykonawców/.

AB

archiwum

IV. P o d c h o d z e n i e

Harcerskim ideałem w dziedzinie podchodzenia jest czerwonoskóry Indianin, który umie tak świetnie przylegać i przystosowywać do terenu, że nawet patrząc w jego kierunku nie można go zobaczyć. Harcerz podchodzący nieprzyjaciela lub zwierzę powinien pamiętać o podstawowych "przepisach":

1. Wykorzystywać każdą zasłonę i kryjówkę
2. Starać się aby tło poza sobą - ziemia, drzewa, budynki były tej samej barwy co własne ubranie

Kolor ubrania	Tło, na którym można stawać
khaki	piasek, sucha trawa, dojrzałe zboże, krzaki
ciemny	w cieniu drzew, ciemnych krzaków
biały	zielone budynki
szary	piasek, trawy lub skały

3. Gdy nieprzyjaciel się patrzy " z a m r z e ć ":

   nie schylać się, nie chować lecz znieruchomieć zupełnie i czekać aż patrzący oddali się lub odwróci. Postać nieruchomą łatwo wziąć z daleka za pień drzewa lub coś podobnego, zaś najlżejszy ruch zdradza. Szczególnie należy o tym pamiętać, gdy się znalazło na pagórku lub linii horyzontu i głowę podnosić bardzo powoli i najlepiej zamaskowaną w gałęzie, trawy.

4. Do zwierza zbliżać się zawsze pod wiatr,

   to znaczy, że wiatr musi wiać od zwierzyny do podchodzącego, gdyż dla wielu zwierząt bystry wzrok, doskonały słuch, ostry węch i szybkie nogi są jedyną obroną.
   Z tym musi się liczyć każdy, kto pragnie z bliska je podejść

5. N i e r o z m a w i a ć /nawet szeptem/ !
6. Nie odwracać uwagi od głównego zadania
7. "Widzieć nie będąc widzianym, słyszeć nie będąc słyszanym".

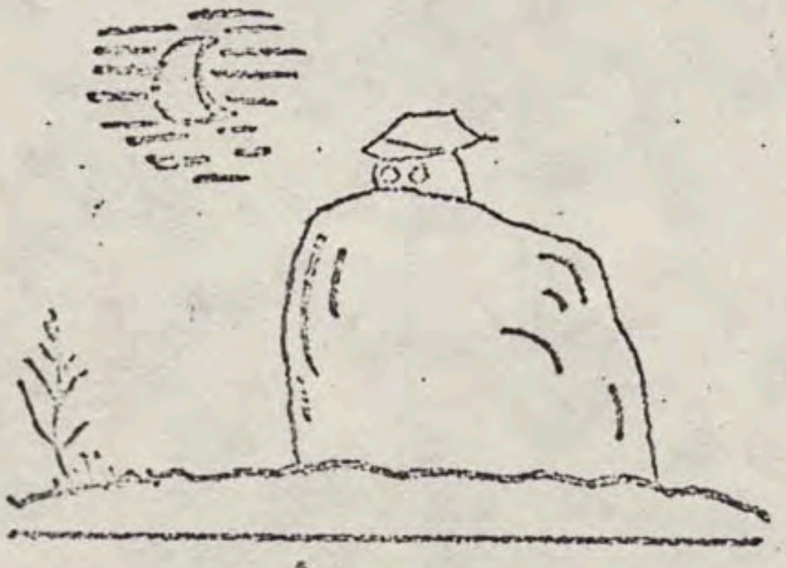

źle

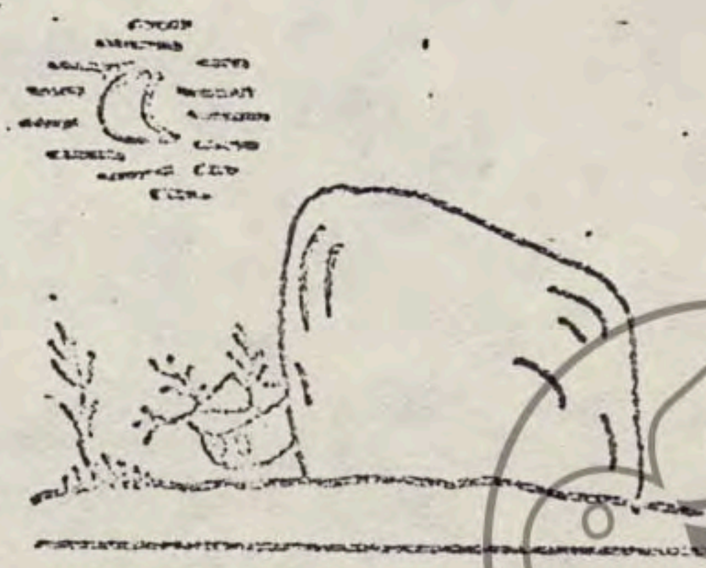

dobrze

archiwum

V. PLANOWANIE ZBIÓRKI

Zastęp stanowi podstawową jednostkę funkcjonalną w harcerstwie. Aby zastęp mógł prawidłowo pracować i spełniać swe wychowawcze zadania zastępowy musi w sposób przemyślany i rozsądny zaplanować w nim pracę. Robi to poprzez wykonanie rocznego planu pracy, którego uszczegółowieniem są operatywne plany zbiórek.

Od właściwego przebiegu zbiórek zastępu zależy prawidłowe prowadzenie pracy szkoleniowej w zastępie i drużynie, a także podejście młodego harcerza do harcerstwa.

Zbiórki planuje się na bieżąco /tzn. na kilka dni wcześniej/ poprzez przygotowanie planu zbiórki na zasadach obowiązujących w drużynie. Plany te, jak również raporty ze zbiórek, oddaje się przybocznemu /ew. innemu funkcyjnemu, który się tym zajmuje/ do zatwierdzenia. Bez zatwierdzenia planu zbiórka nie ma prawa się odbyć.

Oto podstawowe elementy, z których powinna składać się zbiórka:

Rozpoczęcie: zbiórka, raport, powitanie okrzykiem, piosenką lub inaczej

Sprawy organizacyjne

Tematy właściwe: najwyżej jeden pisany, dwa "gadane" /np. nauka piosenek gawęda, itp/

Elementy odprężające: pląs, gra, zabawa, piosenka i inne

Zakończenie: krąg, okrzyk, piosenka, przydzielenie zadań międzyzbiórkowych.

Bardzo ważne w prowadzeniu zbiórki jest zachowanie przemienności elementów statycznych i ruchowych.

Gdy dosyć dużo "gadania" opowieść przerwać od czasu do czasu anegdotą, wierszem, zagadką itp.

Zależnie od warunków można zmienić uprzednio przygotowany plan.

Każdy członek zastępu powinien mieć na zbiórce od czasu do czasu okazję wykazania się, do odegrania jakiejś znaczącej roli.

Raport ze zbiórki powinien zawierać czas i miejsce zbiórki, obecność, frekwencję oraz faktyczny przebieg zbiórki.

M.K

archiwum

DOKUMENTY FINANSOWE WZÓR 1980 OBOWIĄZUJĄCE W 36 GDH.

Zastęp....

P R E L I M I N A R Z

Gdynia.....

Do Szefa Finansów 36 GDH dh.....

Zastępowy zastępu..... zwraca się z uprzejmą prośbą o dofinansowanie..... . Planowany wydatek wynosi...zł...gr.

z kasy drużyny-------...zł...gr
z kasy zastępu-------...zł...gr
inne zródła----------...zł...gr
RAZEM----------...zł...gr

/-/ Zastępowy

ZATWIERDZAM
/-/ Szef Finansów

Zastęp.....

RAPORT FINANSOWY Z ZAKUPU.....

Gdynia.....

Do Szefa Finansów 36 GDH dh.....

Zgodnie z poleceniem dh..... zaakceptowanym przez Szefa Finansów w dn..... druh trop. Kowalski dokonał zakupu..... . Planowany wydatek wynosił...zł...gr / w tym z kasy drużyny...zł...gr a z kasy zastępu...zł...gr / Cena rzeczywista wyniosła...zł...gr. zwrot/niedobór pieniężny wynosi więc... zł...gr - w tym z/do kasy drużyny ...zł ...gr z/do kasy zastępu ...zł...gr.

/-/ dh.....

Zastęp-.....

RAPORT Z AKCJI ZAROBKOWEJ.....

Gdynia.....

Do Szefa Finansów 36 GDH dh.....

W dn.....zastęp.....pod dowództwem dh.....przeprowadził akcję zarobkową..... .Zarobiona suma wyniosła...zł...gr. Do kasy zastępu odprowadzono ...zł...gr a do kasy drużyny...zł...gr.

/-/ Zastępowy

---

archiwum

KARTA Z KSIĄŻKI KASOWEJ DRUŻYNY LUB ZASTĘPU

L/P	Wpłata	Wypłata	Saldo	Data	U W A G I	Podpis	Nr. dokumentu będącego podstawą dokonania wpłaty/wypłaty
Razem:							

K R O T K I K O M E N T A R Z

1. Preliminarz jest podstawą do dokonania wypłaty z kasy drużyny przez Naczelnego Kasjera Drużyny.
2. Dokumenty finansowe stanowią osobny rodzaj dokumentów ..nie mogą zastępować dotychczas funkcjonujących raportów i sprawozdań szczegółowych. Dokumenty finansowe zawierają bowiem tylko podstawowe informacje typu finansowego.
3. Dokumenty finansowe przesyła się do Szefa Finansów a sprawozdania raporty szczegółowe do Drużynowego lub Przybocznego.
4. Raporty sporządza się w ciągu trzech dni od daty wykonania zadania
5. Wpływy drużyny stanowią
   - składki roczne członków drużyny
   - wpływy z akcji zarobkowych drużyny
   - podatki z niektórych rodzajów wpływów zastępów
6. Wpływy zastępu stanowią
   - składki członków zastępu ustalone przez Drużynowego
   - wpływy z akcji zarobkowych zastępu
   - dotacje z kasy drużyny
7. Decyzję o wypłatach z kasy drużyny podejmuje Szef Finansów Drużyny, a z kasy zastępu Zastępowy lub Rada Zastępu Sztabowego.
8. Ogólne zasady i prawidła działania systemu finansowego drużyny / np. wysokość opodatkowania wpływów zastępu, wysokość niektórych składek / ustala Drużynowy w porozumieniu z Szefem Finansów.

J.Z.

archiwum

ZHP DZIS

Rozdział niniejszy ma na celu zaprezentować nasz tj. kadry 36 GDH i środowisk harcerskich, z którymi jesteśmy związani, pogląd na przemiany i procesy jakie mają obecnie miejsce w ZHP. Rozdział zawiera przemówienie drużynowego 36 GDH wygłoszone na Konferencji Sprawozdawczo-wyborczej Chorągwi Gdańskiej w styczniu br. gdyż przemówienie to dobrze charakteryzuje nasz stosunek do tego wszystkiego co zaszło w harcerstwie w latach siedemdziesiątych. W rozdziale tym przedstawiliśmy też nasze propozycje dotyczące rewaloryzacji wartości Krzyża Harcerskiego - propozycje powstałe pod koniec lat siedemdziesiątych, a bedące wynikiem przemyśleń i obserwacji drużynowego 36 GDH. Zamieściliśmy także relacje ze Zjazdu ZHP nie tylko po to aby zapoznali się z nią nasi starsi harcerze ale także po to aby stanowiła ona pewien obiektywny punkt odniesienia i porównania w stosunku do zmian i procesów, które obecnie mają miejsce w ZHP, a których ocena będzie możliwa z perspektywy lat kilku.

J. Z.

archiwum

I PRZEMÓWIENIE DRUŻYNOWEGO 36 GDH NA KONFERENCJI CHORĄGWIANEJ

Druhny, druhowie

Ja - wyrzut sumienia - mówię

Ci wszyscy, którzy zadali sobie trud przeczytania
dzieł Baden-Powella, Kamińskiego...
a i ci, którzy sobie trudu takiego nie zadali

Ci, którzy są zdolni nadawać kluczem 60 znaków na minutę
a i ci, którzy alfabetu Morse a
nigdy nauczyć się nie próbowali

Ci, którzy harcerstwem żyja
a i ci, którzy z harcerstwa żyją

dyskutuja - od niedawna zgodni,
że nie jest najlepiej
i że coś trzeba naprawić

Ci, którzy nie palą wcale
bo charakter, bo przykład, bo Prawo Harcerskie
a i ci, którzy palą

ale tylko wtedy, gdy harcerze nie patrzą
albo tylko wtedy, gdy nie są w mundurze
albo tylko wtedy, gdy nie są w berecie
albo palą zawsze bez żadnych skrępowań i zahamowań

będą ustanawiali nowe punkty Prawa

Ci, którzy zawsze, ściśle wykonywali polecenia z "góry"
a i ci, którzy są dumni, że i t a k robili swoje

Ci, którzy pamiętają dobre harcerstwo
Ci, którzy znają dobre harcerstwo od tych, co pamiętają
Ci, którzy sami sobie wymyślili
jakie powinno być dobre harcerstwo
a i ci, którzy dobrego harcerstwa nie znają i znać nie chcą

ale cóż - jedyna szansa na etat w szkole,
albo polecenie,
albo wygodna droga na wysoki stołek - i to bynajmniej
nie w hierarchii ZHP

będą radzić nad tym, jak zwiększyć autorytet Związku

Czy w tym kalejdoskopie ktokolwiek ma prawo
powiedzieć: musimy, spróbujmy, zróbmy..?

Nie czarujmy się - nie może tu być mowy o żadnej wspólnocie celu.

Znam instruktora /wysoko postawionego/, który, w tępocie swojej,
powtarzał słowa, że "...zmiany, które zaszły w polskim ruchu
młodzieżowym należy uznać za s ł u s z n e i t r w a ł e..."
Nie zwrócił uwagi, że cytuje słowa Przywódcy,
który już od kilku dni nie był Przywódcą. A o d n o w a !?

Znam kilku kutych na cztery nogi, którzy na wszelki wypadek
biorą pod uwagę ewentualność, że jeszcze pół roku, rok
i będzie tak jak było albo jeszcze gorzej...

archiwum

w tej sytuacji
zamiast biurokratycznych recept na naprawę harcerstwa
zamiast sądów ex cathedra
pozostaje mi apel -

Przypomnijmy sobie słowa pieśni

"... Idziemy naprzód
I ciągle pniemy się wzwyż
By zdobyć szczyt ideałów
Swietlany Harcerski Krzyż ..."

Ilu harcerzy traktuje Krzyż jako szczyt ideałów?

Piękne słowa pieśni
ale większość, o zgrozo, ma wszelkie podstawy
aby traktować je na równi z obłudnym żargonem
zebrań i akademii...

bo ile Krzyży jest w rękach niegodnych
Ile noszonych bez znajomości symboliki Krzyża
bez znajomości Prawa

A Krzyż - to tożsamość harcerska!

Jeśli ostatecznie straci autorytet w oczach społeczeństwa
będzie to równe zagładzie idei harcerskiej.

Ci, którzy są odpowiedzialni za dewaluację Krzyża
mówią teraz, że chcą szczerze odnowy,
że wtedy wiedzieli, że jest źle
ale cóż mogli zrobić?

Powtórzyć by można za poetą:

"... Ale,o Panie, oni niewinni
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz
Lecz szatani byli tam czynni
O, rękę karaj nie ślepy miecz ..."

Na koniec, jako przedstawiciel tych, którzy wierzą w odnowę
ale są trochę nieufni, rzucam garść wniosków.
Niech ich realizacja będzie dowodem realności odnowy.

1. Dać młodzieży szansę obejrzenia filmów: "Ptaki ptakom"
i "Droga daleka przed nami". To są filmy o harcerstwie.
Niech będą wyświetlane w conajmniej takim wymiarze
jak sławetny "Mandingo", który rozbudzał w nastolatkach
emocje zgoła różne od ideałów harcerskich.

   A "Ptaki ptakom" - na przykład w Gdyni - tylko jeden dzień
w kinie "Atlantyk" w ramach festiwalu.

   "Droga daleka przed nami", mimo, że wykastrowana przez
zastraszanych cenzorów - w kinie na peryferiach, raz,
Projekcja przegapiona przez większość zainteresowanych

2. Przywrócić wydawnictwo harcerskie.
Przecież ja, jako drużynowy, opieram się metodycznie
na literaturze z roku 1957, 1935...
Ilu drużynowych ma szansę zgromadzić taką biblioteczkę?

archiwum

3. Niech ZHP wystąpi z Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.
   Aby harcerstwo nie było jako ten sienkiewiczowski pan Charłamp, który wbrew wszelkiej logice
   był do końca wierny Radziwiłłom.

4. Dać drużynowym i szczepowym g w a r a n c j ę,
   że możliwość kontynuowania ich społecznej pracy
   nie będzie już zależna od łaski dyrektora szkoły
   czy sekretarza P.O.P.

5. Niech Krzyż Harcerski będzie autentycznie i mozolnie zdobywany. I niech on świadczy o umiejętnościach i charakterze właściciela.
   Aby Krzyż był Krzyżem
   Aby Prawo było Prawem
   Aby idący ulicą instruktor w mundurze spotykał się z uśmiechami
   ale nie tymi ironicznymi, jak dzisiaj
   tylko takimi sympatycznymi
   jak niegdyś.

Na konferencji sprawozdawczo- wyborczej
Gdańskiej Chorągwii ZHP w dniu 11.01.81

A.B.

archiwum

II. Zarys koncepcji rewaluacji Krzyża Harcerskiego

A. Stan istniejący - funkcje wyższe od drużynowego obsadzone prawie wyłącznie przez instruktorów-pracowników etatowych, którzy mimo noszenia mundurów, nagminnie łamią dziesiąty punkt Prawa Harcerskiego.
Instruktorzy ci są często zupełnie niekompetentni w sprawach metody harcerskiej.

B. Stan docelowy

a/ funkcje w hierarchii ZHP pełnione honorowo przez instruktorów-harcerzy, którzy bezwzględnie przestrzegają Prawa Harcerskiego i mogą służyć przykładem oraz rzeczywistą pomocą swoim podkomendnym.

b/ funkcje pomocnicze /administracyjno-gospodarcze/ mogą być pełnione przez cywilnych pracowników ZHP lub członków Ruchu Przyjaciół Harcerstwa /RPH/, którzy mogą używać mundurów harcerskich ze specjalną odznaką RPH zamiast Krzyża Harcerskiego.

c/ Instruktor lub starszy harcerz, który ma kłopoty z przestrzeganiem dziesiątego punktu Prawa Harcerskiego, dobrowolnie deponuje swój Krzyż u przełożonego i może działać na funkcjach przewidzianych dla RPH.

C. Stan przejściowy

a/ niektóre funkcje w hierarchii ZHP obsadzone przez działaczy RPH do czasu przygotowania odpowiedniej liczby instruktorów-harcerzy.

b/ aż do odwołania dopuszczalne noszenie podkładek instruktorskich pod odznakami RPH.

A. B.

archiwum

II. VII ZJAZD ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO ZAKOŃCZYŁ OBRADY

W dniach 15 - 18 03. 1980 w Warszawie obradował VII Zjazd ZHP - tzw. Zjazd Odnowy. Niestety skąpe i specjalnie wyreżyserowane informacje w radiu i TV nie pozwalały na bierząco zorientować się co na prawdę działo się na zjeździe, czy dokonano długo oczekiwanych zmian?

Jak stwierdziliśmy później nasze nadzieje okazały się częściowo płonne. Opinia środowisk Kręgów im. A. Małkowskiego - Kręgów, których powstanie zakłóciło sielankowy byt lat siedemdziesiątych w ZHP - twierdzi, że na Zjeździe nie osiągnięto tego, co można było osiągnąć. Nie ma się zresztą czemu dziwić. Wybory przeprowadzone według starych niedemokratycznych formuł wyłoniły "reprezentatów", którzy "dobrze" zrozumieli obowiązki jakie nakładał powierzony im mandat. Ani razu nie "pomylili" się oni przy głosowaniu. Wśród delegatów ok. 60 - 70 % stanowili urzędnicy ZHP - / członkowie aparatu hufcowo-chorągwianego /. Autentycznych drużynowych na Zjazd wybrano niewielu. Kręgi im. A. Małkowskiego reprezentowane były nielicznie - ich kandydaci "nie przeszli w wyborach" Warto dodać, że na Zjazd nie przybyli: Stanisław B r o n i e w s k i "O r s z a" - były komendant Szarych Szeregów, a także L e c h W a ł ę s a, którzy w pisemnych oświadczeniach stwierdzili, iż nie chcą firmować tego co stanowi fikcję / już z materiałów zjazdowych wynikało, że proponowane zmiany są zbyt skromne w stosunku do oczekiwań /

Atmosfera zagrożenia wytworzona wokół obrad Zjazdu / służba porządkowa otaczająca Pałac Kultury, specjalne przepustki wejściowe, naklejki na przepustki wprowadzone w ostatniej chwili, wybiórczo przeprowadzane rewizje przy wejściu, a także zabieranie materiałów Kręgów jako nielegalnych /, sprawiła, iż pierwsze wnioski formalne o dematyzację procedury Zjazdu, zgłoszone przez bardziej postępowych delegatów, zostały odrzucone. Zresztą niektórzy delegaci twierdzili, iż nadal są zagrożeni. Żądali oni "pewniejszej" opieki / Nie przeszedł np. wniosek o wybór Naczelnika ZHP bezpośrednio z sali /

Dla każdej organizacji jednym z najważniejszych zagadnień jest jej statut. Co więc zmieniło się w statucie ZHP ?

Najważniejszą zmianą jest na pewno wykreślenie wstępu do statutu, pełnego sloganów i haseł politycznych, zupełnie niezrozumiałych dla młodzieży.

Zjazd powziął uchwałę o występieniu z FSZMP co znalazło odzwierciedlenie w statucie i obecnie ZHP jest organizacją samodzielną samorządną i otwartą dla każdego kto przyjmuje jej założenia.

Nadal obowiązuje przewodnia rola partii, która to rola ma się realizować przez ideologiczną inspirację.

Duże zaskoczenie stanowi utrzymanie w statucie statusu

archiwum

ZHP jako organizacji społeczno - politycznej. Wprawdzie dodano, iż polityczna funkcja ZHP ma się przejawiać poprzez zorganizowane zmierzanie do celów wypływających z potrzeb dzieci i młodzieży oraz przez wypowiadanie się w sprawach społecznych, to jednak powyższe sformułowanie jest sprzeczne z potocznym rozumieniem pojęcia polityczności, a poza tym koliduje z resztą statutu mówiącą o otwartości organizacji. Zresztą organizacje dzieci i młodzieży winny być apolityczne z definicji. Motywacją takiego, a nie innego sformułowania sprawy polityczności w statucie ZHP była chęć "nadania organizacji większej siły przebicia w szkołach w stosunku do innych organizacji politycznych."

Novum stanowi też stwierdzenie, iż ZHP jest organizacją świecką, nie organizującą życia religijnego, ale w pełni tolerancyjną. Z powyższym należałoby się zgodzić jeśli przyjmiemy założenie, że życie religijne zawsze organizują księża. W statucie ujęto też bardzo szeroko cele ZHP. Ujęcie to jest jednak zgodne z Prawem Harcerskim.

Do dwóch lat skrócono kadencję władz hufca - i tu ciekawostka - Rada Chorągwi może kadencję tę przedłużyć o dwa lata na wniosek strony zainteresowanej tj. hufca /jego Rady, Komisji Rewizyjnej i Instruktorskiej /. Nie przeprowadzono też szeroko postulowanego rozdziału władz wykonawczych i ustawodawczych ZHP motywując powyższą decyzję nieprzygotowaniem organizacyjnym harcerstwa do tej operacji. Nie wprowadzono istotnych zmian do ordynacji wyborczej w ZHP rozszerzając jednak czynne i bierne prawo wyborcze na wszystkich harcerzy starszych.

Pewnym zmianom uległo natomiast Prawo Harcerskie gdyż w punkcie dziesiątym dodano, iż harcerz walczy z nałogami. Stwierdzono też, że Prawo Harcerskie obowiązuje również instruktorów, co stanowiło jeden z naczelnych postulatów Kręgów. /1

archiwum

W Przyrzeczeniu Harcerskim, w zobowiązaniu instruktora nie zaszła żadna zmiana. Harcerze i instruktorzy służą Polsce L u d o w e j i nierozłącznie z nią związanej idei socjalizmu. Wykreślono jednak cząstkę Hymnu harcerskiego/ którą w ostatnich latach dodano do Hymnu/ , rozpoczynającą się od słów "Socjalistycznej biało - czerwonej ...."

Bardzo ważną sprawę umundurowania pozostawiono do rozstrzygnięcia Komisji Mundurowej. Harcerze starsi mają jednak swobodę wyboru kroju noszonego munduru - nowy lub tzw. stary typ munduru. W statucie została też nobilitowana tradycyjna lilijka z literami ONC na jej ramionach. Nadmieniono też, iż hasło Ojczyzna, Nauka, Cnota było tradycyjnym mottem Filaretów i że właśnie z tych kręgów ono pochodzi.

Statut został przyjęty jednomyślnie przy ośmiu głosach wstrzymujących się. Przyjęty przez Zjazd projekt statutu nie jest jeszcze obowiązujący, wymaga zatwierdzenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

W przeddzień Zjazdu obradowała również Zbiórka Harcerzy Starszych, której dokumenty zostały przyjęte jako materiały Zjazdu. Jedną z podstawowych uchwał tej zbiórki stanowiło stwierdzenie, iż koniecznym jest natychmiastowe odejście od lini i nazwy HSPSu realizowanej dotychczas w szkołach średnich.

Tak więc VII Zjazd ZHP nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Podczas Zjazdu nie należały do rzadkości wystąpienia stawiające pod znakiem zapytania intencje i cele działania Kręgów im. A. Małkowskiego. Zjazd nie rozliczył także winnych dewaluacji idei i pojęcia harcerstwa. Na sali obrad spokojnie przebywał tow. Wojciechowski były Naczelnik ZHP odpowiedzialny za wprowadzenie i realizacje programu HSPSu.

Wyrazem niezadowolenia i nieusatysfakcjonowania Kręgów[2] im. A. Małkowskiego z rezultatów Zjazdu było wspólne oświadczenie wydane na Zbiórce Porozumienia Kręgów im. A. Małkowskiego w Bydgoszczy w kwietniu br.

J.Z.

1/ Rzeczywiście na sali obrad i w kuluarach Zjazdu nikt nie palił natomiast do WC wejść było ciężko.

2/ Artykuł pisany na podstawie ustnych relacji członków Kręgu im. Andrzeja Małkowskiego w Trójmieście i zaproszonych na zbiórkę Kręgu gości. Osby te uczestniczyły w Zjeździe bądź jako delegaci, bądź jako obserwatorzy.

archiwum

INNE

W rozdziale niniejszym zamieściliśmy wymagania na poszczególne stopnie harcerskie - wymagania obowiązujące w 36 GDH a sporządzone i zatwierdzone przez jej drużynowego. Rozdział zawiera też wynik zdobywania przez dh Włodzimierza Głazka przodownika sprawności "Programista". Dh W. Głazek miał za zadanie sporządzić program kodujący tekst na alfabet Morse a

J.Z.

archiwum

6 Gdyńska Drużyna Harcerzy im. hm Lucjana Cylkowskiego

Wymagania na stopień OCHOTNIKA
rok 1990

A. Charakter

. Prawo Harcerskie
. Symbolika harcerska /Krzyż i lilijka/
.1. Hymn ZHP
.2. bohater drużyny
.3. historia drużyny
. symbole narodowe /Hymn i Godło/
. regulamin służby/

B. Kultura

. wyb. zagadn. z historii ZHP
. stopnie wojskowe /dawne i współczesne/
. prezencja
.1. regulamin mundurowy ZHP
.2. stała gotowość do reperacji garderoby
. sprawność "śpiewak"
. rozróżnianie podstawowych gatunków drzew i zbóż

C. Sprawność

. taktyka podchodzenia -
. padanie i czołganie się
.2. forsowanie płotu
.3. wchodzenie i zjazd po linie
. marszobieg
. strzelanie

D. Dowodzenie

tygodniowy plan zajęć własnych
. istota drogi służbowej
adresy przełożonych
stała gotowość do notowania
. musztra pojedyńczego harcerza i zachowanie się w szyku

E. Samarytanka

pierwsza pomoc

F. Teren

1. wycieczka 1-dniowa
1.1. wycieczka 2-dniowa
2. przygotowanie prowiantu na wycieczkę
2.1. rozb. namiotu 4-osobowego
2.2. ekwipunek turystyczny /znajomość i pakowanie/
2.3. ognisko /zasady rozpalania i zachowania się przy nim
3: Nocny Bieg Patrolowy
3.1. wyznaczanie kierunków /busola, zegarek/
4. geografia regionu
4.1. znajomość miasta
5. węzły: prosty i ratowniczy

G. Technika

1. alfabet Morse a
1.1. znaki indyjskie
1.2. sygnały ręką i gwizdkiem
1.3. korzystanie z poczty i telekomunikacji
1.4. telefony: MO, Straży Pożarnej i Pogotowia Ratunkowego
2. zdjęcie sytuacyjne bez przyrządów
2.1. własne wymiary charakterystyczne
3. udział w konserwacji lub porządkowaniu sprzętu
4. przepisy ruchu drogowego dotyczące pieszych

H. Literatura

1. S.Szmaglewska "Czarne Stopy"
2. B.Mrówczyński "Plama na Złotej Puszczy"

I. Zadanie specjalne

/ustala drużynowy/

archiwum

Gdyńska Drużyna Harcerzy im. hm Lucjana Cylkowskiego
wymagania na stopień TROPICIELA .
Sór 1980

A. Charakter

1. Prawo Harcerskie
2. symbolika harcerska
3. symbole narodowe /w tym Gryf i Rodło/
4. regulamin służby

B. Kultura

1. wybrane zagadnienia z historii harcerstwa /w tym THH/
2. podst. jednostki org. WP /dawne i współczesne/
3. prezencja
3.1. regulamin mundurowy ZHP
4. jedna sprawność z działu
5. wybrane zagadnienia z ochrony przyrody

C. Sprawność

1. taktyka podchodzenia
1.1. tropienie śladów
2. marszobieg
3. strzelanie
4. rzut do celu
5. cios ręką oi-zuki
1. cios nogą mae-geri
2. obrona za pomocą bloków ręką

D. Dowodzenie

1. harmonogram pracy zespołowej
2. struktura ZHP
2.1. zasady funkcjonowania drużyny
3. praktyczne kierowaniie pracą zespołu
4. musztra zastępu
4.1. dowodzenie patrolem za pomocą znaków

E. Samarytanka

1. sprawność "higienista"
2. psychologia wieku 10-12

F. Teren

1. biwak 3-dniowy lonik
2. kuchnic polowe
3. dowodzenie patrolem na Nocnym Biegu Patrolowym
3.1. INO
4. geografia regionu
4.1. znajomość miasta
5. węzły: wyblinka, cumowniczy żeglarski i bramszotowy

G. Technika

1. sprawność "sygnalista"
1.2. znaki indyjskie i dziadowskie
2. sprawność "terenoznawca"
2.1. pomiary bez przyrządów
3. przysporzenie drużynie sprzętu /wykonanie, naprawa/
3.1. obchodzenie się z nożem
4. karta rowerowa

H. Literatura

1. R.Bolduan M.Podgóreczny "Bez mundurów"
2. K.Radowicz "Bandera ZAWISZY CZARNEGO"

I. Zadanie specjalne

/ustala drużynowy/

archiwum

6 Głyńska Drużyna Harcerzy im. hm Lucjana Cylkowskiego

Wymagania na stopień ODKRYWCY
od 1989

A. Charakter

1. Prawo Harcerskie
2. symbolika harcerska
3. symbole narodowe
4. regulamin służby

B. Kultura

1. zarys historii harcerstwa
2. wybrane zagadnienia z historii WP
2.1. sprawność "przyjaciel morza"
3. DSV
4. jedna sprawność z działu
5. wybrane zagadnienia z ochrony przyrody

C. Sprawność

1. taktyka podchodzenia
2. [illegible] PŁYWACKA
3. marszobieg
4. strzelanie
5. rzut granatem
6. ciosy ręką: oi-zuki
7. ciosy nogą: mae-geri i yoko-geri
8. obrona za pomocą bloków ręką
9. zapasy w parterze -trzymania
10. obrona za pomocą paska, kija i łopatki

D. Dowodzenie

1. plan zbiórki zastępu
2. plan pracy zastępu
3. struktura ZHP
4. zasady funkcjonowania szczepu
4. zasady funkcjonowania obozu
5. staż na funkcji podzastępowego /obóz lub 9 m-cy/
6. musztra drużyny
7. dowodzenia zastępem za pomocą znaków
8. bezpieczeństwo w marszu i na postoju

E. Samarytanka

1. sprawność "ratownika"
2. psychologia wieku 10-14

F. Teren

1. obóz stały
1.1. zorganizowanie wycieczki 1-dniowej
2. dwie sprawności obozowe
2.1. rozb. namiotu 10-osobowego
3. orientacja w terenie
3.1. dowodzenie patrolem na INO
3.2. nocna INO
4. geografia regionu
4.1. znajomość miasta
5. węzły

G. Technika

1. alfabet Morse a
2. zwiad topograficzny
2.1. pomiar odległości na kroki
2.2. ocena odległości "na oko"
3. trzy sprawności z działu
3.1. obchodzenie się z toporkiem i siekierą

H. Literatura

1. B.Mrówczyński "Leśna Drużyna"
2. K.Gołba "Wieża spadochronowa"
3. H.Sienkiewicz "W pustyni i w puszczy"
4. K.Makuszyński "Szatan z VII klasy"
5. J.Krzyczkowski "Zacznicy Szarych Szeregów"

I. Zadanie specjalne

/ustala drużynowy/

archiwum

To Gdyńska Drużyna Harcerzy im. hm Lucjana Cylkowskiego

SZCZEBLEK PRZODOWNIKA

wer 1980

A. Charakter

1. Prawo Harcerskie
2. symbolika harcerska
3. symbole narodowe
4. regulamin służby

B. Kultura

1. historia harcerstwa
2. wybrane zagadnienia z historii II wojny światowej
2.1. historia regionu /w tym dzieje TOW "Gryf Pomorski"/

3. DSV
4. jedna sprawność z działu
4.1. zasobny śpiewniczek harcerski/
5. ochrona środowiska
6. wydarzenia bieżące
7. udział w życiu kulturalnym

C. Sprawność

1. dwie sprawności sportowe
2. marszobieg
3. strzelanie
4. rzut granatem
5. cios ręką oi-zuki
5.1. ciosy nogą: mae-geri i yoko-geri
5.2. bloki ręką
6. zapasy w parterze - trzymania i dźwignie
6.1. pady
6.2. rzuty: o-goshi i o-soto-gari
7. obrona za pomocą paska, kija i łopatki

D. Dowodzenie

1. Plan akcji drużyny /bieg, akcja zarobkowa/
1.1. przepływy informacji w systemach sterowania
2. organa administracji państwowej i partyjnej
2.1. organizacje młodz. w PRL
3. staż na funkcji zastępowego /obóz lub 9 m-cy/
4. musztra

E. samarytanka

1. wybrane zag. z fizjologii
2. higiena psychiczna

F. Teren

1. dwa obozy stałe /łącznie/
1.1. zorg. wyc. 2-dniowej
2. dwie sprawności obozowe.
3. orientacja w terenie
3.1. dowodzenie patrolem na nocnej INO
4. geografia miasta i regionu
5. węzły

G. Technika

1. alfabet Morse a
2. zwiad topograficzny
3. dwie sprawności z działu

H. Literatura

1. A.Kamiński "Kamienie na szaniec"
2. H.Sienkiewicz "Ogniem i mieczem"
3. M.Rodziewiczówma "Lato leśnych ludzi"
4. H.Sienkiewicz "Quo vadis?"

I. Zadanie specjalne
/ustala drużynowy/

archiwum

36 Gdyńska Drużyna Harcerzy im. hm. Lucjana Cylkowskiego

Wymagania na stopień WĘDROWNIKA
wzór 1980

A. Charakter

1. Prawo Harcerskie
2. Symbolika i obrzędowość w drużynie
3. symbole narodowe
4. regulamin służby

B. Kultura

1. historia harcerstwa
2. wybrane zagadnienia z historii II wojny światowej
3. kultura języka
3.1. wypowiadanie się bez błędów językowych
3.2. wyrazy pochodzenia obcego
4. dwie figury taneczne
5. umiejętność prowadzenia ogniska harcerskiego
6. ochrona środowiska
7. wydarzenia bieżące
7.1. udział w życiu kulturalnym

C. Sprawność

1. wiosłowanie /w załodze szalupy i samodzielnie /
1.1. wykonywanie komend żeglarskich
2. marszobieg
3. strzelanie
4. rzuty granatem
5. cios ręką oi - zuki
5.1. cios nogą: mae - geri i yoko - geri
5.2. bloki ręką
6. zapasy w parterze - trzymania, dźwignie i duszenie
6.1. pady
6.2. rzuty: o - soto - gari, seoi - nage i tomoe - nage
7. obrona za pomocą paska, kija i łopatki

D. Dowodzenie

1. plan pracy drużyny
1.1. plan pracy obozu
1.2. istota sterowania optymalnego
2. objaśnienie różnic między ustrojami społecznymi
2.1. objaśnienie działania pdst. praw ekonomicznych
3. kierowanie akcją drużyny / bieg, akcja zarobkowa /
4. sprawność mistrza musztry

E. Samarytanka

1. sprawność starszy ratownik
2. higiena psychiczna

F. Teren

1. obóz wędrowny
1.1. zorganizowanie biwaku 3 - dniowego
2. pionierka
3. orientacja w terenie
4. geografia regionu
4.1. znajomość okolicy w promieniu do 25 km
5. węzły

G. Technika

1. alfabet Morse a
2. zwiad topograficzny
3. dwie sprawności z działu

H. Literatura

1. S. Żeromski "Wiatr od morza"
2. A. Kamiński "Zośka i Parasol"

I. Zadania specjalne

/ ustala drużynowy/

archiwum

```
1  REM Program kodujacy teksty na alfabet Morse'a - "WG/1"
2  REM ***************************************************
3  REM opr. przod. Wlodzimierz Glazek /36 GDH/   21. 4.81
4  REM ===================================================
5  DIM V$(1 )64,Z$(225),L$(34)
6  X=1
7  PRINT "Prosze podac pierwsza linijke tekstu"
8  INPUT V$(X)
9  FOR A=1 TO 64
1   B=1
11  I=A+64*(X-1)
12  Z$(I)=STR(V$(X),A,B)
13  GOTO 18
14  X=X+1
15  PRINT "Prosze podac nastepna linijke tekstu"
16  INPUT V$(X)
17  GOTO 9
18  IF Z$(I)="." THEN 28
19  FOR N=1 TO 34
2   READ L$(N),M$
21  IF Z$(I)()L$(N) THEN 25
22  Z$(I)=M$ : N=34 :RESTORE
25  NEXT N
26  NEXT A
27  GOTO 14
28  Z$(I)="//"
29  IF STR(V$(X),A+2,B)()" " THEN 26
3   FOR I=1 TO A+64*(X-1)
31  PRINT Z$(I); : NEXT I
33  DATA "A",".-/"
34  DATA "B","-.../"
35  DATA "C","-.-./"
36  DATA "D","-../"
37  DATA "E","./"
38  DATA "F","..-./"
39  DATA "G","--./"
4   DATA "H","..../"
41  DATA "I","../"
42  DATA "J",".---/"
43  DATA "K","-.-/"
44  DATA "L",".-../"
45  DATA "M","--/"
46  DATA "N","-./"
47  DATA "O","---/"
48  DATA "P",".--./"
49  DATA "R",".-./"
5   DATA "S",".../"
51  DATA "T","-/"
52  DATA "U","..-/"
53  DATA "W",".--/"
54  DATA "Y","-.--/"
55  DATA "Z","--../"
56  DATA "1",".----/"
57  DATA "2","..---/"
58  DATA "3","...--/"
59  DATA "4","....-/"
6   DATA "5","...../"
61  DATA "6","-..../"
62  DATA "7","--.../"
63  DATA "8","---../"
64  DATA "9","----./"
65  DATA " ","-----/"
66  DATA " ","/"
67  PRINT "+"
68  END
```

archiwum

Prosze podac pierwsza linijke tekstu

NA SLOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY:

-./.-//.../.-../---/.--/.././/..../.-/.-./
-.-././.-./--../.-//.--./---/.-.././--./
.-/.---//.---/.-/-.-//-./.-//--../.-/.--/
../.../--../-.--///+

archiwum

archiwum